SR. GABRIEL STELMASZCZYK

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 R.
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

Curitiba — 20 marca — (março) — 1968 — Nr 2956 — (11/68)

Rocznica rządów

Z okazji obchodu pierwszej rocznicy rządów prezydenta Costa e Silva odbył się w stolicy szereg uroczystości związanych z tą datą. Podczas bankietu, w którym wzięli udział ministrowie i gubernatorzy Stanów, Szef państwa wygłosił mowę na temat osiągnięć rządu w pierwszym roku urzędowania. Mowa ta transmitowana była do całego narodu poprzez stacje radiowe i telewizję.

Nie tak dawno zamieściliśmy już dość obszerne sprawozdanie z dorobku obecnego rządu. Tym razem pragniemy podkreślić nowe wypowiedzi Marszałka Costa e Silva związane z ostatnimi wydarzeniami w kraju.

I tak p. Prezydent zajął się obszernie problemem, dyskutowanym szeroko od kilku miesięcy przez różnych polityków a przede wszystkim przez prasę. Problemem tym jest "salário mínimo". Podwyżka tego "salária" nastąpić miała właśnie podczas mowy Głowy państwa. Marszałek Costa e Silva odroczył rozwiązanie tej sprawy, podkreślając jedynie, że rząd opracowuje nowy program o "salário", którego realizacja nastąpi w najbliższym czasie. "Salário" świata pracy podwyższone będzie automatycznie, kiedy taksa inflacyjna okaże się wyższa od przewidzianej przez Ministerstwo Planowania i Skarbu.

Ciekawym szczegółem mowy p. Prezydenta było to, że zaraz po Rewolucji Marcowej wielu wybitnych gubernatorów ofiarowało mu stanowisko szefa państwa. Costa e Silva nie przyjął jednak tej godności, twierdząc, że kandydatem na prezydenta powinien być cywil. Przypomniał także, że wybitni politycy próbowali kilkakrotnie wciągnąć go w nieporozumienie czy konflikt z prezydentem Castelo Branco. Nie udało im się to, gdyż Costa e Silva zawsze uważał marszałka Castelo Branco za człowieka najbardziej godnego władzy nad państwem.

Ważnym punktem mowy p. Prezydenta było jego zapewnienie, że wybory na gubernatorów odbędą się przez powszechne głosowanie. Nawet w wypadku gdyby obrani zostali kandydaci z opozycji, obecny rząd zatwierdzi ich wybór i zagwarantuje objęcie przez nich władzy stanowej. "Nie byłbym prezydentem, gdyby tak się nie stało" — powiedział dosłownie Szef państwa.

Od dłuższego już czasu sztuka teatralna pozostaje pod cenzurą, ponieważ wiele sztuk teatralnych obrażało moralność publiczną względnie uczucia religijne większości społeczeństwa. A ponieważ sztuka teatralna sama niezdolna była do jakiejkolwiek akcji sanacyjnej na tym terenie, rząd musiał wziąć tę sprawę w swe ręce. Obecnie formuje się specjalną komisję złożoną z elementów rządowych i grup teatralnych, by wspólnie opracować normy dla teatru i w ogóle dla sztuki, unikając w ten sposób godnych pożałowania nadużyć.

Szef państwa nie poruszył kwestii "sublegendy", która dopiero jest w stadium przygotowawczym i niewiadomo, czy przejdzie w Kongresie. Na ostatnim zjeździe gubernatorów w Brasilii, większość zebranych wypowiedziała się przeciw "sublegendzie". Pozostała również na boku kampania kilku gubernatorów, by zjednoczyć wszystkich dawnych liderów Rewolucji Marcowej oraz znaleźć drogę porozumienia czy współpracy z opozycją. Porozumienie czy współpraca rządu z opozycją wymaga dużo dobrej woli oraz wzajemnych ustępstw. Tych możliwości na razie nie widać.

Zaludnienie Stanu Amazonas

Minister Spraw Wewnętrznych Albuquerque Lima, wypowiadając się na temat kolonizacji Stanu Amazonas, podkreślił, że zaludnienie tego olbrzymiego Stanu odbędzie się najpierw przez mieszkańców północnych Stanów Brazylii, już przystosowanych do tamtejszego klimatu i warunków życia. Dopiero potem nastąpi napływ elementu z innych obszarów kraju, po uprzednio przeprowadzonej selekcji.

Zaproszenie dla Costa e Silva

Prezydent Johnson zaprosił prezydenta Costa e Silva z wizytą do Stanów Zjednoczonych z okazji otwarcia Wystawy Przemysłowo-rolniczej obu Ameryk wyznaczonego na kwiecień br. Johnson apeluje do marszałka. Costa e Silva, by Brazylia wzięła udział w tej tak ważnej dla kontynentu amerykańskiego wystawie, która odbędzie się w San Antonio, w Stanie Teksas pod nazwą "Hemisfair". Dotąd bowiem Brazylia nie zgłosiła swego udziału w wystawie.

Pimentel przeciw "sublegendzie"

Gubernator Parany - Paulo Pimentel w rozmowie z dziennikarzami, podczas ostatniego pobytu w Rio, oświadczył, że "sublegenda" skończy praktycznie z partią opozycyjną MODEBRA, gdyż kandydaci jej nie będą mieć tych samych korzystnych warunków co kandydaci ARENY. Idealnym rozwiązaniem wg. Pimentel'a byłoby zaistnienie 4 partii, by wszystkie odcienia polityczne mogły znaleźć swe prawdziwe oblicze w bycie państwowym.

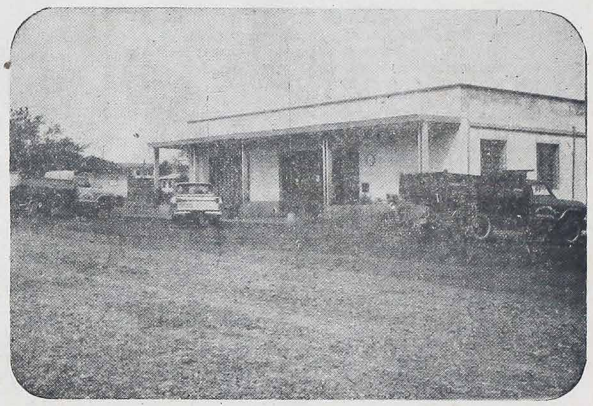

Municypalne miasto Medianeira, położone w północo - zachodniej Paranie — (między Foz do Iguaçu i Cascavel) — posiada wszystkie dane, by stać się wkrótce jednym z najzamożniejszych municypiów w tym rejonie. Pierwsi mieszkańcy Medianeiry rekrutują się spośród kolonistów gauszowskich, przybyłych z Bento Gonçalves. Data założenia przypada na 24 października 1951 r. Dziś municypium to liczy 37 tysięcy mieszkańców, z tych 70% stanowią Gauszowie, 20 procent z Santa Catarina, reszto — to Parańczycy.

Migawki ze Świata

● **Czystka w wyniku demonstracji.** — Trzech wysokich urzędników partyjnych: Jan Grudziński, Jan Korecki i Fryderyk Topolski, których synowie przewodniczyli demonstracjom studentów, zostało usuniętych ze swych stanowisk.

● **Konserwatyści cenzury tracą grunt.** — Konserwatywna grupa czeskiej partii komunistycznej traci wpływy na korzyść grupy liberalnej, walczącej o częściową przynajmniej wolność słowa i myśli.

● **Antypatia do Sowietów w Egipcie.** — Coraz więcej wzrasta antypatia do ZSRR w społeczeństwie egipskim, zwłaszcza wśród studentów z powodu wielkiej liczby sowieckich techników i wojskowych, ocenianej na 1.500.

● **Wyścig za złotem.** — Masowe zakupy złota zanotowano ostatnio w takich miastach jak Londyn, Paryż, Rzym, Bruksela i Frankfurt. W Londynie sprzedano 20 ton złota, a w Paryżu — 50 ton.

● **Nowa transplantacja serca.** — Podczas swego pobytu w Nowym Jorku, prof. Barnard zapowiedział nowe przeszczepienie serca w Afryce Południowej. Operacja ta odbędzie się za miesiąc.

● **Protest przeciw egzekucjom.** — Delegaci państw afrykańskich w ONZ domagają się zwołania Rady Bezpieczeństwa, by zmusić rząd Rodezji do wstrzymania egzekucji murzynów oskarżonych o dywersyjną akcję przeciw prawowitej władzy.

● **Wyniki wstępnych wyborów w USA.** — W Stanie New Hampshire odbyły się wstępne wybory na kandydatów na prezydenta państwa. Kandydat partii demokratycznej — Eugene Mc-Carthy otrzymał 42 proc. głosów, gdy Nixon — kandydat partii republikańskiej uzyskał 79 proc. głosów.

● **Robert Kennedy — kandydatem.** — Brat zmarłego prezydenta USA — Robert Kennedy zgłosił oficjalnie swą kandydaturę na przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

● **Zmotoryzowana dywizja do Wietnamu.** — Szefowie Pentagonu starają się o wysłanie 1-szej dywizji zmotoryzowanej do Południ. Wietnamu, by wyprzeć Wietkong z obronnych pozycji na obszarach górzystych.

● **Armia Chin komunistycznych.** — Siły zbrojne Chin komunistycznych wynoszą 2 miliony i 600 tys. ludzi, nie licząc 135 tys. marynarzy i 90 tys. lotników. Rok rocznie 700 tys. rekrutów powołanych jest do służby wojskowej.

● **Reforma gabinetu w Argentynie.** — Prezydent gen. Ongania dąży do całkowitej zmiany gabinetu, szukając ludzi zdolnych i pełnych inicjatywy. Zmiana dotknie nadto 6 gubernatorów prowincji.

● **3 nowych ambasadorów we Francji.** — Nowi ambasadorzy: USA — Sargent Shriver, W. Brytanii — Christopher Soames i NRF — Sigismund von Braun objąć mają swe placówki w Paryżu. Shriver jest szwagrem zmarłego Kennedy. Soames — zięciem Churchilla i von Braun — bratem sławnego specjalisty od pocisków rakietowych.

● **Rząd PRL oskarża "syjonistów".** — Polska prasa rządowa oskarża Żydów - Syjonistów o podjudzanie i kierowanie demonstracjami studentów w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Łodzi. Jest to znane w systemie komunistycznym szukanie "kozła ofiarnego".

● **Zaburzenia w Chinach.** — Według relacji prasy chińskiej, trwają walki w kilku prowincjach chińskich pomiędzy "czerwoną gwardią" a przeciwnikami Mao Tse Tunga. W Tybecie w walkach zginąć miało około 700 osób.

● **Kuba osamotniona.** — Prawie wszystkie komunistyczne partie Ameryki Łacińskiej nie chcą współpracować z Fidel Castro, przede wszystkim z powodu jego programu walki zbrojnej o zdobycie władzy, programu, który dotąd okazał się utopią.

● **Bogactwa oceanów.** — 35 państw (m. in. Brazylia) utworzyło już specjalną komisję techniczną, by przeprowadzić dokładne badania nad bogactwami mórz i oceanów i ich eksploatacji w wyżywieniu i w osiągnięciu dobrobytu dla całej ludzkości.

Fabryka samolotów w Minas

Niemieckie przedsiębiorstwo — Dornier zakłada w Minas Gerais fabrykę samolotów. Fabryka ta powstanie w municypium Lassance, w rejonie Três Marias, słynnego z olbrzymiej zapory wodnej. Tamtejszy rząd stanowy ma przygotować tereny pod budowę oraz wybudować centrum przemysłowe w powyższym municypium, by personelowi nowej fabryki niczego nie brakło.

Komunikacja z satelitami

Telekomunikacyjne przedsiębiorstwo rządowe "EMBRATEL" otrzymało od banku amerykańskiego Exinbank pożyczkę w sumie 2,4 miliona dolarów na budowę stacji telewizyjnej do chwytania i przekazywania transmisji programów przy pomocy satelitów. Stacja ta powstanie w municypium Itaberaí, w Stanie rioskim i ma być ukończona w początkach 1973 r.

Lepszy czas dla Amerykanów

W Wietnamie skończy się wkrótce okres deszczowy, który utrudniał bardzo bombardowanie przez lotnictwo USA ważnych pozycji Wietkongu. Gen. Westmoreland pragnie za wszelką cenę przejść do ofensywy, by odeprzeć raz na zawsze koncentrację sił Wietkongu wokół kliku baz amerykańskich, zwłaszcza stolicy Saigonu. Obecnie ponad 40 tysięcy Amerykanów przygotowuje się do akcji ofensywnej.

Zjazd gubernatorów

W stolicy kraju odbył się zjazd gubernatorów kilkunastu Stanów, którzy obradowali nad nowym statutem partii ARENY. Statut ten przedłożony będzie do zatwierdzenia na konwencji partyjnej wyznaczonej na maj br. Obradom gubernatorów przewodniczył Prezydent państwa.

Nowe gimnazja w S. Paulo

Stanowy rząd paulistański zbudował nowych 235 gimnazjów, w których studiować będzie 230 tysięcy studentów. Obecnie do gimnazjów całego Stanu uczęszcza 2,5 miliona uczni. Ponadto zreformowano całkowicie przedstawione metody nauczania, dzięki licznym kursom dla profesorów i otwarciem wielu gabinetów fizycznych.

"Przymierze dla Postępu"

Stany Zjednoczone przeznaczyły około 600 milionów dolarów na dalszą rozbudowę programu Przymierza dla Postępu. Z sumy tej Brazylia otrzyma 215 mln. Kolumbia — 95 mln., Chile — 83 mln., Ameryka Centralna — 83 miliony dolarów. Fundusz powyższy zredukowany został o 30 proc. na usilne żądania Kongresu USA.

Ziemia dla bezrolnych

Dynamiczny i pełen inicjatywy, minister Pracy — Jarbas Passarinho — czyni wysiłki, by przeprowadzić realizację nowego prawa, na mocy którego wszyscy bezrolni w Nordeste, gdzie istnieją ogromne połacie ziemi objęte uprawą trzciny cukrowej, otrzymaliby darmowo od rządu po 2 hektary ziemi. Takie rozwiązanie sprawy dałoby podstawę do polepszenia doli tysięcy rodzin żyjących w nędzy i bez żadnego, lepszego widoku na przyszłość.

Nowym arcybiskupem Nowego Jorku został zamianowany przez Papieża, biskup Terence James Cooke, liczący 47 lat. Archidiecezja nowojorska liczy prawie 2 mln. katolików.

Dolar bez pokrycia złota

Senat USA upoważnił prezydenta Johnsona do dysponowania 10,5 biliona dolarów w złocie, by gwarantować obecną cenę dolara tj. 35 dolarów za jedną uncję złota i położyć kres gorączkowemu skupowaniu złota na całym świecie. Krok ten amerykańskiego Senatu pozbawia Stany Zjednoczone ostatnich rezerw złota, a co za tym idzie — pokrycie dolara w złocie. Gorączka skupowania złota tłumaczy się niedawnym spadkiem funta, wielkimi wydatkami USA w Wietnamie oraz brakiem ustanowienia nowego systemu monetarnego. Temu ostatniemu brakowi winien jest de Gaulle.

Wypadki w Czechosłowacji

Ucieczka gen. Sejny spowodowała samobójstwo wiceministra Obrony — gen. Vladimira Janko, oddanego przyjaciela Sejny. Równocześnie syn Nowotnego został aresztowany za malwersacje dokonane ze sprzedaniem samochodów. Nie koniec na tym. Narodowa Rada Słowacka pozbawiła Michała Chudika stanowiska przewodniczącego. Chudik był gorącym zwolennikiem Nowotnego oraz zagorzałym stalinistą. Z tej okazji czeski wiceprokurator generalny przypomniał w prasie, że między 1948 a 1953 r. 20 tys. osób dostało się do więzienia za różne "przewinienia" polityczne, z tych zaledwie 2 tys. zostało zrehabilitowanych.

Proces przeciw urzędnikom

Z nakazu p. Prezydenta toczy się proces przeciw funkcjonariuszom Służby Opieki nad Indianami (SPI), którzy sprzeniewierzyli wielkie sumy pieniężne kosztem wyżywienia różnych szczepów indyjskich. Sprzeniewierzenie to idzie w zawrotną sumę 200 mln. nowych kruzeirów. Ponadto sprzedawali oni wielkie połacie ziemi stanowiące rezerwuar indian, dopuszczając się również i wiele innych nadużyć. Dochodzenia na temat tych malwersacji przeprowadziła specjalna komisja inwestygacyjna. Dotąd 200 urzędników usunięto już z posad, a 150 wytoczono proces.

Polscy Księża w Brazylii

KS. JAN NEPOMUCEN ADAMOWSKI — 1852

W Brazylii był bardzo krótko, zaledwie trzy lata. Przybył w 1882 z diecezji krakowskiej; pochodził z Gorlic; urodził się w 1852 roku. Po uzyskaniu pozwoleń od rządu cesarskiego, prezentacji, został przeznaczony przez Wikariusza Generalnego, Ks. Antônio Joaquim Ribeiro, do Tomás Coelho, które należało do parafii Araucária. Osiadł przy kaplicy św. Michała.

Pierwszą czynnością była budowa mieszkania, plebanii, którą rozpoczął w 1884, przy pomocy mieszkańców — członków kaplicy św. Michała, wbrew sprzeciwu członków powstającego ośrodka, kaplicy Matki Boskiej Bolesnej, skupiającej około 100 rodzin. Walka o pierwszeństwo, stałego kapłana, rozgorzała na dobre, między rodzinami pochodzenia galicyjskiego i ślązaków. Trudnościom starał się sprostać i przeciwstawić.

Dzisiaj, śmieszną rzeczą wydaje się walka, Matki Boskiej przeciw św. Michałowi, lub odwrotnie; czupurni koloniści posuwali się w podrażnionej ambicji, do rękoczynów, do zabrania dzwonu, który nocami wędrował; raz wydzwaniał M. Boskiej, a drugi raz św. Michałowi.

Ks. Adamowski nie mogąc sobie poradzić z partiami parafialnymi, zaprosił do kaplicy Wikariusza Generalnego z wizytacją pasterską. Skutki wizyt okazały się dla Duszpasterza, niepomyślne, gdyż władza duchowna stanęła po stronie kolonistów, odnotowując w Livro do Tombo: "Pe. Adamowski não tem força moral para reger aqueles homens, aliás sempre dóceis e obedientes". Zganił go, że nie szukał rady w trudnościach, i nie informował Wikariusza Generalnego. Kilka razy "gorliwi" parafianie oczernili go w gazecie "Tabor".

To wszystko zniechęciło Ks. Adamowskiego; poprosił o zwolnienie z parafii, podziękował i opuścił Paranę, pociągając za sobą Ks. Sułka z Murici; powrócił do Europy, gdzie zabawił tylko trzy lata.

W okresie "gorączki brazylijskiej" powraca do Ameryki, lecz Północnej. Pracuje w Bloonfield, N. J., parafia św. Walentego; później w Alban, Visconsin, Varsaw, Millwaukee, Glew Cambell, Pa. 1903-06.

Ks. Adamowskiemu należy się uznanie za żywe zainteresowanie się losem emigracji i brakiem duchowieństwa polskiego w Brazylii. Woła i puka o więcej duszpasterzy, dla "owiec bez pasterzy", w społeczeństwie całkiem zobojętniałym i przesiąkniętym masonerią. O katolikach kurytybskich pisze w Misjach Katolickich: "Prawie nikt się nie modli; do kościoła mało kto uczęszcza; kazania bardzo rzadkie; spowiedzi wielkanocnej na 10 tysięcy ludności około 50; wielu duchownych należy i popiera wolnomularstwo".

Zwracając się do swojego ordynariusza Ks. kardynała Albina Dunajewskiego w Krakowie, prosi o wysłanie Ks. Sułka do Murici, którego sprowadził do Brazylii, a którego za sobą pociągnął, gdy opuszczał Paranę.

Ks. Bronny nie umieścił go w swym "Spisie Księży", również dokumentów nie ma w Kurii kurytybskiej.

Nie znamy daty i miejsca śmierci.

Ks. Jan Pitoń CM.

Z CYKLU: GÓRĄ NASI!

Hortensja Langowski, córka Jana i Apolonii z Boszczowskich, zamężna z José Hermogenes Montanha i zamieszkała w Cianorte (Północna Parana) ukończyła z końcem ub. roku kurs Szkoły Normalnej, otrzymując dyplom nauczycielki. Od dwóch lat p. Hortensja uczyła już w tamtejszej szkole podstawowej. Kontynuując ten swój zawód, nasza Absolwentka uczęszczać będzie równocześnie na Fakultet Literatury i Sztuki. Pani Hortensji i Jej Rodzinie Redakcja "Lud" przesyła szczere gratulacje.

***

Irena Teresa Czaplińska, córka naszego współpracownika p. Stefana Czaplińskiego, zdała z wyróżnieniem egzamin wstępny do gimnazjum św. Józefa w Kurytybie. Pomyślny wynik tego egzaminu jest wynikiem wysokiego poziomu szkoły powszechnej na Kolonii Murici, kierowanej przez Siostrę Anitę, ze Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi. Zgromadzenie to położyło wielkie zasługi na polu wychowania najmłodszych pokoleń w skupiskach polonijnych i cieszy się zasłużoną sławą.

Felicja Oświt - Grzegorzewska — ofiara hitlerowskich obozów koncentracyjnych zamieszkała obecnie w Szwecji — jest autorką szeregu pięknych wierszy, z których jeden zamieszczony jest na str. 5 p. t. "Mówisz mi".

Śp. Ks. Konstanty Zajkowski

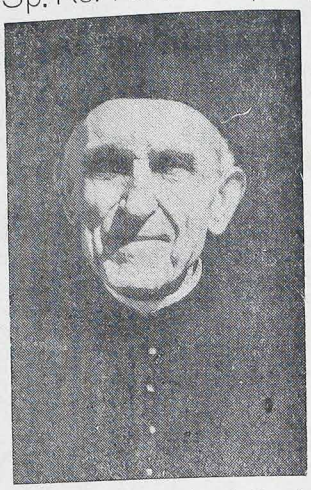

Dnia 7-go marca zmarł śp. Ks. Konstanty Zajkowski, Salezjanin, wieloletni zasłużony [illegible] plan na polu krzewienia oświaty i [illegible] cha polskiej najpierw Dom Feliciano — przez lat, później Rio Grande (Rio Grande do Sul) przez 22 lata. W grudniu ub. roku śp. Ks. Zajkowski obchodził Złoty Jubileusz Kapłański, z tej okazji to społeczeństwo z Rio Grande złożyło Jubilatowi tak bardzo zasłużony hołd za jego pracę duszpasterską i oświatową. Zgon śp. Ks. Konstantego Zajkowskiego jest wielką i nieodżałowaną stratą wśród najstarszych działaczy polonijnych. Cześć Jego świętej pamięci!

Wieczorki Towarzyskie

Zarząd Stowarzyszenia Dobr. Kult. Polaków w Brazylii postanowił wznowić "Wieczorki Towarzyskie", które już miały swą tradycję. Celem ich jest nie tylko wzmożenie życia towarzyskiego wśród Polaków w Kurytybie, które, trzeba przyznać, jest bardzo słabe, ale i wygłaszanie wykładów na tematy Historii Polski, Literatury, oraz obchodów narodowych.

Wszystkim P.P. członkom Stowarzyszenia D. K. przypomina o obowiązku obecności na Wieczorkach, a P. P. sympatyków i przyjaciół Stow. D. K. zaprasza uprzejmie o udział w "Wieczorkach", których początek będzie w ostatnią niedzielę marca br. tj. dnia 31 marca, o godzinie 17-tej.

Inżynier, Polak, katolik, lat 61, zajmujący poważne stanowisko w Stanach Zjednoczonych, wdowiec z 2½-letnim synem, nawiąże korespondencję z panną średnim lub wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Łaskawe zgłoszenia: Resident apt. 3 - 2365 Bend F.D. — Cincinnati, Ohio 45239 — USA.

Rekolekcje Wielkopostne w Kościele Św. Wincentego

W dniach 4-go, 5-go i 6-go kwietnia br. to jest czwartek, piątek i sobotę przed niedzielą Palmową odbędą się w Parafii Polskiej przy Kościele św. Wincentego w Kurytybie rekolekcje wielkopostne. Nauki będą głoszone przez Misjonarza Ks. Zygmunta Piotrowskiego w godzinie wieczornych.

O godzinie 19,30 Gorzkie Żale i o godzinie 20-tej kazanie. W piątek i sobotę po kazaniu będzie okazja do spowiedzi.

Uroczyste zakończenie rekolekcji — w Niedzielę Palmową na Mszy św. o godzinie 10,30.

BOA VIAGEM — Excursões Passagens e Transportes

Biuro Podróżowe z siedzibą w Rio de Janeiro (Guanabara), avenida Churchill, 109 cj. 302/3 zawiadamia, że jest do dyspozycji Szanownych Czytelników "Ludu" w załatwianiu wszelkich spraw związanych z podróżami w Brazylii lub zagranicę: bilety samolotowe, okrętowe, autobusowe, wyrabianie paszportów, wiz, rezerwacje jazdowych lub wjazdowych, organizowanie wycieczek indywidualnych i zbiorowych w Brazylii, do Stanów Zjednoczonych i do Europy.

WIELKA WYCIECZKA SAMOLOTOWA do Polski, Ziemi Świętej zwiedzając również Rzym, Paryż, Londyn, Ateny, Madryt i Amsterdam z możliwością powrotu przez Nowy York.

Wyjazd z Rio de Janeiro 30 czerwca, powrót do Rio 29 sierpnia. Cena około US$ 1.580 albo mniej zależności od ilości zgłoszonych osób. Wielkie ułatwienia płatności.

Informacje i wpisy — Boa Viagem Excursões, Passagens e Transportes — Avenida Churchill, 109 cj. 302/303 w Rio de Janeiro (Guanabara).

Udzielamy wszelkich informacji, bezpłatnie, zwykłą pocztą".

LUD

Alameda Cabral, 846
Caixa postal 155
Tel.: 4-1057
Curitiba - Paraná
Brasil

Proprietário:
Congregação da Missão
Diretor:
Pe. Domingos Wiśniewski
Redator:
Pe. José Zając
GODZINY PRZYJĘĆ:
Od poniedziałku do piątku: od 8 do 12 i od 14 do 18. W sobotę od 8 do 12.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1968
W Brazylii i krajach południowo-amerykańskich .... NCr$ 7,00
W Ameryce Środkowej i Północnej ..... 3 dolary
W Europie, Azji, Afryce i Oceanii ..... 5 dolarów

Do poczty lotniczej dopłaca się:
na Brazylię ..... NCr$ 8,00
Do krajów Południowo-amerykańskich ..... 5 dolarów
Do U.S.A. ..... 8 dolarów
Cena egzemplarza w Kurytybie ..... NCr$ 0,20
Cena egzemplarza w S. Paulo i Pôrto Alegre .... NCr$ 0,30

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć:

São Paulo: w kiosku gazetowym obok poczty głównej — (Avenida São João)
W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy wejściu do Parku.
Pôrto Alegre: w kiosku na placu Aorigo Parobé, Loja n.° 3.

Brasília: można czytać naszą gazetę w "Salão Nacional e Internacional da Imprensa, da COOPER PRESS, w Brasília Imperial Hotel"

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ:

W U.S.A.: — Rev. W. Sojka, St. John Kanty Prep., ERIE, Pa.

W Argentynie: — Sñr. Juan Czajkowski, Avenida Mitre, 127, Posadas, Pcia. Misiones. Stanisław Dziewa w Gobernador Rocca i Eduardo R. Krawczyk, Floricultura Oberá calle Córdoba 267, OBERA Misiones.

W Urugwaju: — Pan Franciszek Grzywnowicz, Calle Bayona, 3623, MONTEVIDEO.

Z listów do Redakcji:

Tio João gawędzi

W niedzielę po południu wybrałem się na objazd rowerem prawie całej kolonii. Wziąłem ze sobą egzemplarz przeglądu "Renovação Cristã" w celu propagandowym, by zwerbować nowych abonentów. I co się dowiedziałem? Ano, najpierw muszę powiedzieć, że nasi ludzie nie bardzo się garną do czytania, ale też są i tacy, co pozwalają "namówić" się do zaprenumerowania dobrego i taniego pisma. U nas mniej więcej 20 procent z obsypką "dadzą się uprosić" by coś zaprenumerować.

Zajechałem również i do p. Szymborskiego. Gadu, gadu, chciałem wracać po załatwieniu prenumeraty, lecz deszcz zaczął "sypać" więc Michałek wciągnął mój rower na werandę, a pani Maryna Szymborska opowiedziała mi sporo różnych nowości.

Mówiła, że gdzieś blisko Kurytyby — jeżeli się nie myli — mieszka w lesie jakiś pustelnik, o którym opowiadają nadzwyczajna rzeczy. Przybył on do gospody jakiegoś człowieka sparaliżowanego i prosił by mu pozwolono mieszkać w jego lesie. Gospodarz ów zaprzaszał pustelnika czy proroka do domu, lecz on udał się do lasu. Gdy chłopiec poszedł za nim do lasu z prośbą by wrócił do domu, ów pustelnik odpowiedział, że on chce mieszkać w lesie i dodał — Twój gospodarz w tej chwili jest zdrow. I podobno tak się stało. Mówiła dalej, że wielu ludzi z Canoinhas — wymieniła ich po nazwisku — udało się na miejsce tego "cudownego proroka", bo leczy on wielu ludzi i to za darmo.

Nie wiem co na to powiedzieć. Może jakiś Czytelnik z tamtych stron napisze co o tym, coś konkretniejszego, bo Tio João — to chłop twardy do uwierzenia w jakieś nowości. Nie dlatego, aby mówiono nieprawdę, bo każdy powtarza to co słyszał i widział naprawdę, lecz zanim wiadomość dojdzie do uszu, jest już "obciążona" różnymi dodatkami, które zostały dołączone i ostatecznie wcielone do danej wiadomości.

To też nie będę tu gawędził o tym. Ale szkoda, że wielu ludzi poszukuje jeszcze pomocy u wróżbitów, którzy ciągną "losy" z kart a z portmonetki — kruzeiry. Do Canoinhas — co rusz — przyjeżdżają jacyś "fachowcy" o "światowej sławie"; wróżą z kart, przepowiadają brednie a niemądrzy ludzie dają im za to pieniądze. W dzisiejszych czasach lepiejby było, gdybyśmy mieli wielu lekarzy - psychiatrów, bo wielu ludzi cierpi na nerwy to i w głowach się mąci i bylejaki "spirytysta" leczy... To astrologia, to znów grafologia, to przepowiednie z linii rąk, itd.

Słyszałem, że Amerykanie zbudowali maszynę, która wykrywa kłamstwo. Ot, tak zwyczajnie, taka maszyna rejestruje niby myśli, nic nowego w tym, bo są ludzie, którzy i bez maszyny czasem potrafią zorientować się w tym, ale nie wróżbici, którzy zwyczajnie są ignorantami. Oj, tak!

Łączę serdeczne pozdrowienia.

Tio João

AVENTAIS E GUARDA-PÓS

Aventais profissionais para médicos, dentistas, professôres, escolares. Fornecemos para indústrias, armazens, escritórios e lojas. Preços especiais para atacado. Atendemos pelo Reembolso Postal para qualquer localidade do Brasil.

Camisaria Pinheiro

Rua Barão do Rio Branco, N.° 5
— Fone: 4-7868 — MATRIZ
FILIAL
Rua Marechal Deodoro, N.° 471 —
CURITIBA — PARANÁ

Casa Pavão

Hipolita Dopieralskiego

Rua Mal. Floriano, 511
Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

Farmacia e Drogaria Stellfeld

Matriz: Praça Tiradentes, 530
Filiais: Rua Riachuelo, 138 e
FARMASTEL, Travessa Oliveira belo, 71

Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurytybie i są godne zaufania.

PROBLEMAS DO AGRICULTOR — MÃO DE OBRA CARA — ESTIAGENS — MÁS COLHEITAS.
ELIMINE ESTES PROBLEMAS E OBTENHA LUCROS CERTOS, MECANIZANDO SUA LAVOURA.

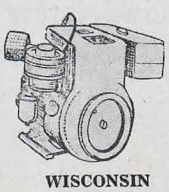

IMAG-Implementos e Maquinas Agricolas Ltda

MOTORES DIESEL A GASOLINA DA MELHOR PROCEDÊNCIA

WISCONSIN

AGUARDAMOS SUA VISITA
AV. SETE DE SETEMBRO — 2426 — ESQUINA COM RUA CONSELHEIRO LAURINDO — CURITIBA

MICRO TRATOR ISEKI — LINHA COMPLETA EM EQUIPAMENTOS PARA IRRIGAÇÃO
MATRIZ EM SÃO PAULO

GŁOS CZYTELNIKÓW:

ZYGMUNT WIELICZKA

Polska Ludowa, Kraj i ludzie

(ZAKOŃCZENIE)

Po raz trzeci w dziejach narodu polskiego zachodzi obecnie moment historyczny, w którym losy jego zależą od dynamiki więzi narodowej i zacieśnienia więzi społecznej. Podajmy przeto zwięzłej analizie owe trzy problemy, od których rozwiązania zależy poprawa stosunków w Polsce Ludowej. Są nimi 1. aprowizacja kraju, 2. zatrudnienie mas, 3. kwestie mieszkaniowe. Ad 1. Początkowa próba kolektywizacji wsi polskiej załamała się około 1954 roku. Pod groźbą katastrofy na odcinku wyżywienia., władze ludowe doszły do przekonania, że chłop polski nie da się wciągnąć do gospodarki zbiorowej. Po zarzuceniu prób wprowadzenia kołchozów, sytuacja poprawiła się radykalnie. A podjęta po r. 1958 akcja mechanizacji i modernizacji rolnictwa dała dobre wyniki i istnieje uzasadniona nadzieja, że w niedługim czasie wieś polska osiągnie najlepsze wyniki zachodnio-europejskie. Władze Polski Ludowej odeszły w danym wypadku z powodzeniem od doktryny partyjnej.

Ad 2. Znacznie trudniej przedstawia się problem zatrudnienia mas, związany bezpośrednio z uprzemysłowieniem kraju, zaniedbanego w tej dziedzinie zarówno w latach niewoli jak i częściowo w okresie przedwrześniowym. Dodatkowe utrudnienie stanowi konieczność zatrudnienia kilkuset tysięcy młodzieży, zgłaszającej się rokrocznie do pracy. Mimo to w Polsce Ludowej bezrobocia nie ma. Przeciwnie, brak rąk do pracy, szczególnie w budownictwie. Już przed wielu laty uruchomiono, wzgl. powiększono i zmodernizowano zakłady przemysłowe, zniszczone przez okupanta niemieckiego. W parze z elektryfikacją kraju idzie obecnie dynamiczna akcja budowy nowych fabryk, planowanych głównie celem zmniejszenia importu dóbr konsumpcyjnych. Od powodzenia tej akcji zależy w dużej mierze przyszłość gospodarcza Polski i z nią związana stopniowa poprawa bytu ludności. Wykonanie planu rozbudowy przemysłu, opracowanego na okres do 1980 r., wymaga jednak nadzwyczajnego wysiłku mas pracujących, czego dowodzi przytoczony tu przykładowo projekt dot. Warszawy i województwa warszawskiego. Do planowanego Warszawskiego Zespołu Miejskiego zostanie włączona nie tylko strefa podmiejska, Otwock, Pruszków, Grodzisk, Karczew, Józefów, Wołomin i Radzymin, lecz również cały powiat Nowy Dwór, Pruszków i Piaseczno. Dalej Milanówek, Natolin, Sulejówek i Wesoła, wraz z przyległymi gromadami. Plan przewiduje przeniesienie szeregu nowoczesnych fabryk ze stolicy do innych miejscowości woj. warszawskiego, co zapewnić ma ich szybki rozrost. W myśl projektu, w każdym nowo uprzemysłowionym mieście skupi się zgóry określone działy produkcyjne. W samej Warszawie zaś ulegnie likwidacji około 380 małych i przestarzałych fabryk. W podobny sposób ma ulec planowej reorganizacji przemysł w całym kraju. Projektanci przewidują, że do roku 1980 dochód społeczny Polski Ludowej wzrośnie o dwójnasób, co umożliwi obniżenie czasu pracy do 40 godzin tygodniowo. Gigantyczne te plany oznaczają dodatkowe obciążenie mas pracujących. Wymaga zwiększenia importu surowców, szczególnie rudy żelaza. Oznacza dalsze zacieśnienie stosunków gospodarczych z Rosją Sowiecką, głównym dostawcą hut polskich. Jak już wspomniałem, powodzenie zależy od potencjału więzi narodowej i społecznej, od gotowości ogółu ludności do dalszych wysiłków i ograniczeń.

Ad 3. W klasyfikacji zagadnień społecznych, budownictwo mieszkaniowe zajmuje w Polsce Ludowej trzecie miejsce. Trudne na ogół obecne warunki mieszkaniowe są przedmiotem licznych utyskiwań ludności na władze. Czy całkiem słusznych, niechaj osądzą czytelnicy. Na skutek barbarzyńskich zniszczeń miast i wsi polskich, dokonanych przez okupanta niemieckiego, logiczny podział zdatnych jeszcze do użytku mieszkań był niezmiernie trudny. Dodatkowym obciążeniem akcji rozmieszczenia ludności miejskiej było równoczesne przesiedlenie mieszkańców piwnic i poddaszy do normalnych mieszkań. Wzbogacone wsie odbudowywały się z biegiem lat własnym kosztem, oddając do użytku dziś jeszcze dwa razy tyle izb mieszkalnych, co miasta, rozbudowywane w 90% w gospodarce uspołecznionej. Mimo istniejących dużych trudności, stosunki na odcinku mieszkaniowym poprawiają się z roku na rok, co uwidaczniają następujące cyfry. W roku 1950 statystyka zarejestrowała na ziemiach polskich 13.68 miliona izb mieszkalnych. Ilość ta wzrosła w 1960 roku do 17.26, a w r. 1965 do 19.37 miilona. Oznacza to, że początkowa średnia 1.75 mieszkańca na izbę spadła już w 1965 r. do średniej 1.57.

W zwiększeniu rytmu rozbudowy miast stoi poza tym na przeszkodzie brak sił fachowych i związany z nim brak materiałów budowlanych. W polskiej prasie codziennej pojawiają się stale ogłoszenia państwowych przedsiębiorstw budowlanych i spółdzielni mieszkaniowych, poszukujących murarzy, cieśli, betoniarzy itd. Poszukują na próżno: Zbyt wiele młodzieży wtłoczyło się tuż po wojnie niepotrzebnie na wyższe uczelnie. Dla braku sił fachowych rozwinęło się obecnie w Polsce mniej pracochłonne budownictwo z prefabrykatów, jakościowo jednak gorsze od normalnego sposobu budowy. Jak się nie ma tego, co się lubi...

Mimo wysiłków władz stosunki mieszkaniowe nie są na razie zadawalające. Ludzie psioczą, zmęczeni kilkunastoletnim bytowaniem z obcymi rodzinami we wspólnym mieszkaniu. Marzą o małym mieszkanku, w którym będą sami. Wydaje się jednak, że upłyną lata, zanim spełnią się ich sny.

(C. d. n.)

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

Wykrywacz płomieni

Nowy model wykrywacza płomieni opracowała jedna z firm amerykańskich. "Okiem" tego urządzenia jest element czuły na promieniowanie ultrafioletowe, ale — co najważniejsze — nie reaguje on na promieniowanie, którego źródłem jest światło żarówek, lamp jarzeniowych czy światło słoneczne. Wykrywacz znajduje się w obudowie, pozwalającej mu pracować również w atmosferze gazów wybuchowych i w zakresie temperatur od —35 do +75 stopni Celsjusza.

Mogło być gorzej

Szwedzi wydali specjalny kalendarz przeznaczony dla nieuleczalnych sceptyków i ludzi w zdeprymowanym stanie. Każda kartka kalendarza przypomina katastrofę, która wydarzyła się tego właśnie dnia i zawiera następujące zdanie: "Jeżeli ci się nie powiodło, pamiętaj, że mogło stać się coś znacznie gorszego".

Obrotowe domy

Dziewięć okrągłych wieżowców buduje się w Kalifornii (USA). Pełny obrot odbywa się w ciągu 3 godzin; mieszkania mają zmienne nasłonecznienie i... krajobraz.

Drapacz chmur z plastyku

Plastykowy drapacz chmur stanął w Honolulu i pełni tam funkcję reprezentacyjnego hotelu. Zestawiony jest w całości ze standaryzowanych bloków specjalnego, odpornego tworzywa.

Uciekło stu szpiegów

Biuletyn ministerstwa spraw wewnętrznych w Bonn podaje, że w ciągu ubiegłych 10 lat stu wyższych oficerów sowieckiej sieci szpiegowskiej zbiegło lub pozostało na Zachodzie. Przyczyną decyzji wybrania wolności — pisze biuletyn — jest przeważnie atmosfera nacisku stosowanego nawet wobec funkcjonariuszy wywiadu wysokiej rangi jak również drastyczne metody rekrutacji agentów.

Niemiłe obliczenia

Ciało ludzkie zawiera dość wody, abyś w niej wyprał ścierkę, dość żelaza aby z niego zrobić gwóźdź, dość wapna, by wybielić pokój, dość siarki by zabić pchły dużego psa, i dość żółci by zatruć życie sobie oraz innym.

Polskie pochodzenie następcy tronu angielskiego

Historyk angielski H Bolitho w swej pracy pt. "The Prince Consort's Mother" (tom "A Biographer Notebook, Londyn 1950 r.) podaje rodowy wywód obecnego następcy tronu, księcia Kornwalii Karola. Po ojcu Filipie, po babce Alicji, po pradziadku Ludwiku Aleksandrze, po praprababce Julii jest on prawnukiem generała polskiego Maurycego Haukego, jak wiadomo, zabitego podczas powstania listopadowego 1830 r. za nieprzyłączenie się do tegoż powstania.

Elastyczne kadłuby statków

Stocznia w Tokio opracowuje projekt budowy statków o kadłubach łączonych elastycznie za pomocą specjalnej konstrukcji zawiasów. Skłania do tego tendencja budowy statków o coraz większej długości, które muszą mieć bardzo sztywne — wytrzymalsze, a więc i cięższe — kadłuby. Statki "na zawiasach" podczas dużej fali uginałyby się, przez co naprężenia, występujące w poszyciu statku, byłyby znacznie mniejsze.

Warto nadmienić, iż nie jest to zupełnie nowa koncepcja: pierwszy elastyczny statek zbudowano przed stu laty w Anglii.

Pałace na sprzedaż

11 zabytkowych, sięgających XVI wieku pałaców weneckich chcą sprzedać ich dotychczasowi właściciele. Pałace, położone nad Canale Grande, pogrążają się coraz głębiej w wodzie i trzeba prawdziwej fortuny, by je nie tylko konserwować, ale i przystosować do wymagań mieszkaniowych współczesnego człowieka.

KĄCIK LEKARSKI:

LEWORĘCZNOŚĆ

Prawdą jest, że większość ludzi posługuje się przy wykonywaniu wszelkich czynności przede wszystkim ręką prawą. Faktem też jest, o czym może wie niewielu, że każdy z nas najczęściej obciąża wysiłkiem również prawą nogę i prawe oko. Ale też, są tacy, którzy korzystają głównie z lewej ręki — ci, których nazywa się popularnie mańkutami.

Leworęczność występuje najczęściej wśród dzieci, głównie małych. A jest tak dlatego, że praworęczność kształtuje się dopiero pod koniec pierwszego roku życia dziecka do wykonywania różnych czynności przede wszystkim ręką prawą. Do siódmego miesiąca życia nie obserwujemy u niemowlęcia szczególnego eksploatowania prawej lub lewej ręki: najczęściej chwyta przedmioty i dotyka je obiema rączkami jednocześnie. Również pomiary anatomiczne ręki, stawów i przedramienia nie wykazują w tym wieku żadnej różnicy między prawą a lewą ręką.

Praworęczność jest tą cechą człowieka, która obok wielu innych, wyróżnia go spośród wszystkich istot żywych. Cecha ta tłumaczy się działalnością ludzkiego mózgu. Ruchami prawej części ciała ludzkiego steruje lewa część mózgu, a części lewej ciała — prawa jego strona.

Badania wykazują, że lewa część mózgu ludzkiego jest bardziej aktywna i tym przede wszystkim tłumaczy się zwiększona aktywność prawej ręki. Ale wciąż jeszcze nie jest ostatecznie jasny pogląd czy zjawisko to łumaczy się wewnętrznymi procesami zachodzącymi w prawej półkuli mózgowej i cenralnym układzie nerwowym, czy te jest ono konsekwencją nierównomiernego treningu obu rąk. Neurofizjolodzy są zdania, że efekt osiągnięty manipulowaniem przez dziecko prawą ręką w pierwszych miesiącach życia, skłania je do ponownego korzystania z prawej ręki, a to z kolei warunkuje rozwój określonych reflekśów w lewej półkuli mózgowej. W ten sposób utrwala się zwiększona aktywność prawej części ciała, w tym i prawej ręki.

A jak rzecz przebiega u leworęcznych? Czy w przeciwieństwie do praworęcznych — stwierdza się u leworęcznych zwiększoną aktywność prawej półkuli mózgowej?

Wiele przemawia za udzieleniem odpowiedzi twierdzącej. Najnowsze badania prowadzone przez neurologów i psychologów wskazują na to, że u bardzo wielu ludzi z leworęcznością ruchami sterują obie półkule mózgu i móżdżku, ale przede wszystkim prawa ich strona. Jednoczesna z prawą — aktywność lewej półkuli mózgu, odpowiedzialnej za prawidłową mowę, powoduje, że leworęczności towarzyszą częściej niż praworęczności zaburzenia w mowie, czytaniu lub pisaniu.

Na temat przyczyn występowania leworęczności nie można udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Nie ulega kwestii, że zachodzi tu splot licznych przyczyn wewnętrznych i czynników zewnętrznych.

Leworęczność może być dziedziczna; może też występować u ludzi rozwiniętych ponad przeciętność, jak to było u Leonardo da Vinci i Michała Archanioła. Mogą też wchodzić w grę zaburzenia w mózgu. Ale w zdecydowanej większości przypadków leworęczność jest wynikiem niedostatecznego lub nieprawidłowego kształtowania u dziecka praworęczności.

(C. d. n.)

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Robota gwarantowana i szybka. — CENY PRZYSTĘPNE

Rua Marechal Floriano 4100 — Fone: 4-2635

CURITIBA — PARANA

FARTUSZKI - PŁÓTNA - "MALHAS" - POŃCZOCHY - RĘCZNIKI - KOSZULE — Najniższe ceny w mieście. *Przed zakupem prosimy zbadać ceny w*

Casa Hoffmann

Skład i Fabryka: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawniej Praça da Ordem) — Fone: 4-1698 — CURITIBA

VOLKSWAGEN É Com a

VOPAVA VEICULOS S.A. - CURITIBA

Revendedor Autorizado

VENDAS — ASSISTÊNCIA TÉCNICA — PEÇAS ORIGINAIS

Av. Munhoz da Rocha, 903 - Fones: 4-6637 e 4-4555 Curitiba — Paraná

FILIADO À ABRAVE

DR. NEWTON M. MAIEWSKI

Cirurgião Dentista

Extrações imediatas e dentaduras em 6 horas.

Marechal Deodoro, 211 — 17.º andar — Fone: 4-4600

Edifício Bradesco

Curitiba

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE

POMOC

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodyczami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyny do szycia, maszyny dziewiarskie, lodówki, sprzęt motorowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy tj. krowy, świnie, węgiel, koks, meble i wiele innych rzeczy...

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKAŃSKICH

GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOMKI

Po informacje i Katalogi należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO New York,

p. Haliny BERGMAN,

SÃO PAULO

Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 52-87-29

PEKAO POSIADA OBECNIE W SPRZEDAŻY

Samochód "Fiat P-125" produkcji polskiej z włoską licencją

w cenie $ 2.300.00

produkowany według najnowszych metod i osiągnięć inżynierii samochodowej

Zamówienia prosimy przesyłać do

PEKAO Trading Corporation,

LUB MIEJSCOWYCH PRZEDSTAWICIELI

ŻYCIE RELIGIJNE:

CZWARTA NIEDZIELA POSTU

Ewangelia św. zapisana u św. Jana w rozdziale 6

W on czas, Jezus odszedł za morze Galilejskie, to jest Tyberiadzkie. I szła za Nim rzesza wielka, gdyż widzieli znaki, które czynił nad chorymi. Wszedł tedy Jezus na górę, i siedział tam z uczniami swymi. A była blisko Pascha, dzień święty żydowski. Podniósłszy tedy oczy Jezus, gdy ujrzał, że wielka rzesza schodzi się do Niego, rzekł do Filipa: Skąd kupimy chleba, żeby ci jedli? A mówił to, próbując go; bo on wiedział, co miał czynić. Odpowiedział Mu Filip: Za dwieście groszy chleba nie wystarczy, choćby każdy mało co wziął. Rzekł Mu jeden z uczniów jego, Andrzej, brat Szymona Piotra: jest tu jedno pacholę, co ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby: ale co to jest na tak wielu? Rzekł tedy Jezus: Każcie ludziom usiąść. A było trawy wiele na miejscu. A tak usiadło mężczyzn około pięciu tysięcy. Wziął tedy Jezus chleb, a dzięki uczyniwszy, rozdał siedzącym, a tak samo i z ryb, ile chcieli. A gdy się najedli, rzekł uczniom swoim: Zbierzcie zbywające ułomki, aby nie zginęły. Zebrali tedy i napełnili dwanaście koszów ułomków z pięciu chlebów jęczmiennych, które zbyły tym, co jedli. Ci ludzie tedy ujrzawszy cud, który Jezus uczynił, mówili, że On jest prawdziwie Prorokiem, który ma przyjść na świat. Jezus tedy poznawszy, że chcą przyjść, aby Go porwać i ogłosić królem, uszedł znowu sam jeden na górę.

"ŻAL MI TEGO LUDU"

Chrystus pozostawił nam piękny i wzruszający przykład miłości bliźniego, rozmnażając chleb dla zgłodniałych tłumów, które poszły za Nim aż na puszczę zachwycone Jego naukami. Pokazały one, że nie samym chlebem żyje człowiek i Zbawiciel wynagrodził ich za tę dbałość o duszę i nakarmił ich ciała. Zdaje się dziś czynić to samo za pomocą ludzi miłosiernych. Biskupi brazylijscy zachęcili nas na początku Postu, aby wziąć udział w Kampanii Braterstwa, w której mamy za przykładem Chrystusa pokazać naszą miłość bliźniego, bo Kościołowi brakuje funduszów na utrzymanie wielu instytucji miłosiernych, jak sierocińce, szpitale, seminaria, przytułki dla starców itp. Od kilku lat katolicy amerykańscy, niemieccy i szwajcarscy wspomagają instytucje katolickie w Brazylii. Ale ostatnio pisali do Biskupów brazylijskich z zapytaniem, co porabiają katolicy brazylijscy? Czy nie interesują się potrzebami Kościoła, czy nie rozumieją, że mają także obowiązek wspomagać biednych. Stąd coraz więcej diecezji w Brazylii przystąpiło do tej Kampanii i coraz więcej katolicy brazylijscy wspomagają ofiarnie dzieła Kościoła. W Kurytybie Ks. Arcybiskup przeznaczył na "Pequeno Cotolengo", to jest instytucja miłosierna, która ma się zaopiekować dziećmi upośledzonymi, jak niewidomi, głuchoniemi, nierozwinięte umysłowo, epileptyczne itd. Słyszy się o pięknych przykładach niektórych katolików, którzy nie mają wiele do dania, dlatego czynią pewne umartwienia, aby zdobyć pieniądze na tę Kampanię. Jeden 7 razy szedł piechotą do pracy ,zamiast jechać autobusem, drugi nie palił jakiś czas i pieniądze dał na Kampanię Braterstwa. Nawet dzieci zrozumiały ideę tej Kampanii, pokazując, że ich też interesuje los głodnych i opuszczonych bliźnich. I tak jedna dziewczynka nie jadła lodów, druga nie kupiła cukierków, dając zaoszczędzone pieniądze na Kampanię Braterstwa. Wielu tak może uczynić i wtenczas będzie można zebrać miliony i pokazać innym narodom, że katolicy największego kraju katolickiego także są ofiarami i pojmują, że wiara bez uczynków martwą jest. I jak Kościół w czasie Wielkiego Postu przypomina tę scenę z Sądu Ostatecznego, jak to Pan Jezus przypomni ludziom, że był nagi, głodny, spragniony itd. i że Go nie przyodziali, nie karmili i nie napoili itd. I kiedy się będą pytać, kiedy widzieli Go takim, to im odpowie, że mieli Go widzieć w bliźnich swoich. Kto by nie chciał wspomóc Pana Jezusa? Wspomóc bliźniego, jest wspomóc samego Chrystusa.

Ks. Z. P.

Duszpasterz odpowiada:

Jaka jest największa zaleta człowieka? — N.N.

Największą z zalet człowieka, zarówno mężczyzny jak i kobiety, to umiejętne pożycie z ludźmi. Człowiek rodzi się z instynktem współżycia w gromadzie, ale instynkt to jeszcze nie to, co umiejętność miłego, łatwego współżycia w gromadzie ludzkiej, bez wywoływania rozdźwięków lub stawania innym z przysłowiową "kością w gardle".

Ta umiejętność przebywania w gromadzie ludzkiej poczytywana jest za cnotę u tych szczęśliwców, którzy ją posiadają. I słusznie, bo sprawia ona, że człowiek taki wytwarza wokół siebie nastrój miły, w którym każdy czuje się dobrze i radby innym czynić dobrze.

Nie jest to cnota nie do zdobycia. Ludzie, którzy jej nie posiadają, to nie są bynajmniej osobnicy, obdarzeni przez nieba garbatym losem. To po prostu samolubi, dla których ich samych nie dotyczy. Ciż sami ludzie narzekają na oziębłość innych, będącą jedynie wynikiem ich własnego postępowania. Możnaby ich żale porównać do pretensji jeża, że go nikt nie głaszcze.

Człowiek mający dar współżycia z ludźmi to człowiek o dobrym sercu. Bo z serca płynie ta dobroć, która każe mu być miłym dla bliźniego, powiedzieć mu dobre słowo gdy jest smutny, bo słowa dobre wypowiedziane wtenczas, gdy cierpimy smutek, mają znaczenie kojącego balsamu.

AUTO LONDRINA
DE
GETULIO THADEU OSTROWSKI
MECANICA DE AUTOMÓVEIS
LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE
PLANTÃO AOS DOMINGOS E FERIADOS
CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1820 — PARANÁ

W Kilku Zdaniach

Koncerty organowe w Łodzi

Parafia ewangelicka św. Mateusza w Łodzi słynie z organizowania co roku w swym kościele koncertów muzyki organowej. Dotychczas odbyło się ich już 26. Występowali znakomici wirtuozi organowi, jak: Volker Brautigam z Lipska, Mirosław Pietkiewicz, prof. F. Rączkowski i inni. W ub. roku w ramach "Dni muzyki organowej" koncertowali: M. Pietkiewicz, Joachim Grubich i Jacek Kulig. W br. podobna impreza odbędzie się na jesieni.

Misje wśród indian

Narodowa Konferencja Biskupów w Brazylii opracowuje obecnie program ewangelizacji szczepów indyjskich w Brazylii. Misjonarze pracujący wśród indian przechodzić będą kurs antropologii, lingwistyki, medycyny tropikalnej i psychologii społecznej, by owocniej pracować wśród czerwonoskórych

Wystawa ikon w Sosnowcu

W Sosnowcu zorganizowano wystawę ikon bułgarskich i rosyjskich. Poza pięknymi eksponatami w postaci zabytkowych ikon na wystawie zgromadzono również książki opisujące ikony, jako dzieła sztuki religijnej.

Misjonarze irlandcy

Liczba misjonarzy irlandzkich pracujących w różnych częściach świata wynosi obecnie 2.309, nie licząc 541 braci zakonnych, 3.190 Sióstr oraz 482 osób świeckich. Jeśli chodzi o misje zagraniczne, Irlandia znajduje się w czołówce.

"Niepokalana" we Francji

We Francji wychodzi miesięcznik "Niepokalana" redagowany przez Misjonarzy Oblatów M. B., zupełnie wzorowany pod względem formy i treści na "Rycerzu Niepokalanej" z Niepokalanowa, założonego i prowadzonego ongiś przez O. Maksymiliana Kolbego.

Księża organizują się w USA

300 księży świeckich pochodzących z 114 diecezji Stanów Zjednoczonych utworzyli Federacyjną Radę Księży, organizację mającą na celu podnieść intelektualny poziom księży, przyśpieszyć reformę soborową po parafiach oraz przygotować ludzi świeckich do czynnej współpracy z Kościołem katolickim.

Nowy francuski katechizm

W Paryżu ukazał się nowy katechizm dla dzieci i młodzieży, przeznaczony dla 8 diecezji okręgu paryskiego. Nowość tego katechizmu polega na włączeniu rodziców do pracy katechetycznej.

Nauka religii będzie mogła odbywać się również w domach prywatnych, tak aby rodzice, którzy oddalili się od praktyk religijnych, mogli stopniowo do nich powrócić.

Kongres Eucharystyczny w Kolumbii

39 Międzynarodowy gres Eucharystyczny, odbędzie się w Kolum 1 do 25 sierpnia, zgro ma 40 kardynałów i kupów z całego Głównymi tematami K su będzie nowa liturg raz odczyty o Sakram św., głównie o Euch

Restaurowa zabytkowych ikon bieszczadzki

W Jarosławiu rzeszowskim powstał cownia konserwacji sztuki. Specjalizować na będzie w zabezpie restauracji i konse cennych ikon, których większy zbiór w Europ kowej posiada Polsk Rzeszowszczyźnie. K wacją objęte będą na tek wartościowe ik Hańczowej w pow. kim.

Wieści z Polski

40 medycznych konferencji

(KAI) — W 1968 roku odbędzie się w Polsce 40 naukowych zjazdów, konferencji i sympozjów medycznych, organizowanych przez polskie towarzystwa lekarskie. W większości spośród nich przewidziany jest udział naukowców z zagranicy. Do najważniejszych wydarzeń należeć będzie X Międzynarodowy Kongres Medycyny Wewnętrznej, który obradować będzie w Warszawie z udziałem przedstawicieli z całego świata. Przedmiotem obrad, obok problemów czysto klinicznych, będą również zagadnienia dotyczące zagadnień etyczno - moralno - prawnych we współczesnej terapii i eksperymencie medycznym, jak też zagadnienia dotyczące wykorzystania nowoczesnych metod matematycznych w diagnostyce chorób wewnętrznych.

Dom Polonii Zagranicznej w Warszawie

(FEI) — Prasa i radio krajowe (17 i 18.2) podały wiadomość, że tzw. Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną przystąpiło do realizacji projektu budowy w Warszawie "Domu Polonii Zagranicznej". Dom ten wzniesiony zostanie na narożnym placu między ulicami Miodową i Podwalem a placem zamkowym. Z jego okien widać będzie kolumnę Zygmunta.

Według informacji Radia Warszawa (16.2) Biuro Podróży "Orbis" otrzymało już z krajów Europy zachodniej i krajów zamorskich pierwsze zgłoszenia grupowych wycieczek do Polski w roku bieżącym. "Najwięcej zgłoszeń — jak informuje Radio — napływa ze Stanów Zjednoczonych — około 180 wycieczek, Francji — 150 wycieczek i Anglii — 170 wycieczek. W bieżącym roku obok tradycyjnych grup wycieczkowych — stwierdza Radio Warszawa — odwiedzi też Polskę wiele wycieczek specjalistycznych. M. in. przybędą grupy lekarzy, górników, filmowców, architektów i handlowców".

43 proc. obywateli kraju urodziło się w Polsce Ludowej

(KAI) — Według szacunkowych obliczeń statystyków aktualna liczba ludności Polski wynosi 32 mln 65 tys., z czego 13.830 osób urodziło się już po wojnie. Urodzeni w Polsce Ludowej stanowią nieco ponad 43 proc. ludności kraju. Największa liczba młodzieży zamieszkuje województwa zachodnie i północne (np. w woj. szczecińskim i wrocławskim — 47 proc. ogółu mieszkańców). Przewiduje się, że już w 1970 r. na znacznym obszarze województw zachodnich i północnych połowę mieszkańców stanowić będzie ludność urodzona na tych ziemiach.

3.100 taksówek w Warszawie

(FEI) — Tygodnik "Polityka" (17.2) informuje, że Warszawa ma tylko około 3.100 taksówek. Wprawdzie stołeczne przedsiębiorstwo taksówek "wypracowało w ubiegłym roku rekordowy zysk 23 miliony złotych, ale o odczuwalnym wzroście liczby wozów nie ma na razie mowy". Według danych "Rocznika Statystycznego 1967 r." z końcem 1966 roku czynnych było w miastach polskich 18.365 taksówek.

Cała Polska - swoim Dzieciom

(KAI) — Urzeczywistnienie pięknej i szlachetnej idei — budowa pomnika — Centrum Zdrowia Dziecka, który upamiętni walkę i martyrologię dzieci polskich w okresie minionej wojny — stanowi przedmiot żywego zainteresowania całego polskiego społeczeństwa. Wyrazem tego są dziesiątki zobowiązań związanych z budową, setki listów jakie każdego dnia napływają do komitetu honorowego i wykonawczego budowy.

ONZ zamawia utwór u K. Pendereckiego

(KAI) — Organizacja Narodów Zjednoczonych zwróciła się do oświatowej sławy polskiego kompozytora Krzysztofa Pendereckiego z propozycją napisania utworu muzycznego poświęconego powszechnej deklaracji praw człowieka. Uroczyste prawykonanie utworu w siedzibie ONZ i transmisje przez rozgłośnie radiowe i stacje telewizyjne całego świata, przewidziano w 22 rocznicę podpisania deklaracji w grudniu 1970 roku.

Szwedzkie stypendium dla Polski

(KAI) — Mieszkająca stale w Szwecji architektka polskiego pochodzenia pani Leonia Geisendorf — zwróciła się do władz Stow. Architektów Polskich z zamiarem ufundowania corocznego stypendium, w postaci wyjazdu do Szwecji na okresowe studia w wybranej dziedzinie architektury. Stypendium to otrzymałaby kobieta — absolwentka któregolwiek z krajowych wydziałów architektury, autorka najlepszej pracy dyplomowej. Propozycja została przyjęta, przyczym ustalono, że o stypendium mogą się także ubiegać absolwentki wydziału architektury wnętrz z wyższych uczelni plastycznych.

Polska flota handlowa

(KAI) — Polskiej handlowej przybędzie 20 nowoczesnych stat nośności ponad 196 t Armator gdyński "P Linie Oceaniczne" otr drobnicowców: "Grun "Bolesław Krzywousty kopane", "Smolny" "Konin", "Władysła giełło" o łącznym 58.460 DWT. Z eksp wycofany zostanie "Marchlewski". Pod br. PLO będą posiad statków o nośności DWT.

Flota szczecińska "Żeglugi Morskiej" się w tym roku o 13 Będą to drobnicowce i 3.400 DWT, masow 11.500, 15.600 i 26.0 Przewiduje się, że po br. flota PŻM liczyć 132 statki o nośności ton.

Syrena ultradźwiękowa do rozbijania

W polskim Urzędzie towym, pod numerem został wpisany mechanika z PLO, Wynalazek ten to dzaj syreny ultradź do rozbijania mgły trzeżenia patentowe gają się już na 12 Podstawową zaletą kcji M. Viosa jest je na prostota — i co niejsze — pełne bez stwo obsługi. Polski jacz mgły" działa do reflektora, tw mgle tunel, w którym poruszać się statek. 20 kg prototyp zape le widzenia o długo W trakcie badań okazało się, że po modyfikacji może sowany także w dach, przy czym wykonywania swego go zadania — ma ciwość strącania cz czeń, znajdujących spalinach.

Polonia Zagraniczna

ARGENTYNA:

"Kaziuk" w Buenos Aires

Jedną z najmilszych tradycyjnych zabaw w Domu Polskim dla Polaków zamieszkałych w Gran Buenos Aires jest "Kiermasz na Kaziuka", urządzany rok rocznie przez Stowarzyszenie Polsk i c h Kombatantów. Tegoroczny "Kaziuk" odbył się 9 i 10 marca. Na zamówionych uprzednio stoliskach przemysłowcy polscy korzystają z okazji, by pokazać swe wyroby. Poza tradycyjnym krupnikiem, oraz występami młodzieży harcerskiej — "Kaziuk" jest ulubionym od lat miejscem spotkania rodaków z całego Wielkiego Buenos Aires.

FRANCJA:

Uroczystość w Rennes

Do uroczystości setnej rocznicy urodzin Marii Curie-Skłodowskiej, obchodzanych we Francji, dołączył się ostatnio Uniwersytet w Rennes, który zorganizował ostatnio wystawę poświęconą życiu i działalności naukowej wielkiej uczonej, połączoną z projekcją filmu biograficznego i konferencją naukową. W uroczystości otwarcia wystawy które przebiegało pod znakiem przyjaźni francusko - polskiej, wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele życia naukowego, kulturalnego i politycznego centrum administracyjnego Bretanii.

SZWAJCARIA:

Wybitny Kartograf Szwajcarski

Szwajcarska kartografia należała w połowie XIX wieku do przodujących w świecie, a Atlas Szwajcarii Dufoura powszechnie uznawany był za wydawnictwo pod każdym względem wzorowe. Niemała była w tym zasługa wybitnego polskiego topografa, współtwórcy tego wydawnictwa inż. Aleksandra Stryjeńskiego, uczestnika Powstania Listopadowego osiadłego w Szwajcarii. Aleksander Stryjeński (1803 - 1875), wychowanek Uniwersytetu Warszawskiego, łączył gruntowną wiedzę ze zdumiewającą pracowitością. Ponad 30 lat był jednym z najwybitniejszych pracowników federalnego biura topograficznego i szwajcarska Landestopographie wysoko ocenia jego osiągnięcia. Samodzielnie opracował mapy kantonów fryburskiego i lucerneńskiego, a w opracowaniu pierwszego atlasu Szwajcarii (Siegfriedatlas) jemu przypadło w udziale odpowiedzialne zadanie sprawdzenia pomiarów topograficznych i wykonania znacznej ilości map. Pozostawił po sobie również wartościowe dzieło inżynierskie — wybudowany według jego projektu most nad Rodanem w Genewie.

KANADA:

Książka B.Makowskiego

Oddział Okręgowy Kongresu Polonii Kanadyjskiej Niagara Fals powziął w ub roku uchwałę w sprawie wydania w języku angielskim, dla uczczenia Tysiąclecia Polski i 100-lecia Kanady, pracy przedstawiającej historię polskiej emigracji w Kanadzie od jej zaczątków po dzień dzisiejszy. Prace nad książką bogato ilustrowaną o objętości 300 stron są już na ukończeniu. Autorem jej jest mgr Bolesław Makowski. Spędził on okres wojny w formacjach wojska polskiego na zachodzie, a po przyjeździe do Kanady ukończył Uniwersytet w Montrealu. Wspomniana pozycja będzie drugą po książce dr Wiktora Turka "Polacy w Manitobie" (również w języku angielskim) omawiające wkład grupy etnicznej polskiej w rozwój kulturalny i gospodarczy Kanady.

KANADA:

Awans polonijnego działacza

Z końcem ub. roku inż. Stanisław Orłowski z Toronto mianowany został "naczelnym architektem studiów" w Ministerstwie Oświaty w prowincji Ontario. Na tym stanowisku (Chief Research Architekt) kierować będzie wydziałem odpowiedzialnym za zagadnienia architektury budynków szkolnictwa średniego i wyższego na terenie prowincji. Inż. Orłowski został również ostatnio wybrany prezesem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich w Kanadzie. Jest także członkiem Królewskiego Towarzystwa Architektów w Anglii oraz Kanadyjskiego Stowarzyszenia Architektów. Inż. Orłowski znany jest dobrze w sferach polonijnych jako aktywny działacz, kilkakrotny przewodniczący Harcerstwa Polskiego w Kanadzie, b. prezes oddziału torontońskiego Stowarzyszenia Inżynierów i wielokrotny członek Rady Kongresu Polonii Kanadyjskiej.

DZIAŁ POETYCKI:

pod kierunkiem Stefana Czaplińskiego

Utwory naszych Czytelników

«Mówisz mi»

Mówisz mi — Iż jestem Twym słonkiem... KOCHANY
I pragniesz żyć — tylko dla mnie —
Idziem przez park — spadają kasztany —
Tulisz do serca — me ramię.

Mówisz mi — Że nie ważne są lata —
I włos biały — jak śnieg...
Jak poeta mi szepczesz — ptaszyno skrzydlata...
Twój los — mi na sercu legł.

Mówisz mi — Pójdziemy wśród mroków i cieni —
Zawsze pełni w Wiarę! Boża! w sprawiedliwość —
Bo nadejść musi czas — że się zmieni —
A w sercach ludzkich — zapanuje miłość!

Mówisz mi — Że ta jesień — co się zjawiła —
Jak los szczęśliwy — wygrany —
Która nam życie — rozjaśniła...
W ten cudny czas — gdy spadały kasztany.

Szwecja

F. OSWIT-Grzegorzewska

OBJAŚNIENIA

Autorka, dawna harcerka z Warszawy, której przedwojenne zdjęcie w mundurku harcerskim załączamy, przebywa obecnie w Szwecji. Wiele przeszła w życiu: pierwszy mąż zginął w 1920 r. na wojnie z bolszewikami, drugiego męża wykończyli Niemcy w obozie koncentracyjnym. 17-letniego syna zastrzelili Niemcy na oczach matki podczas powstania warszawskiego na posterunku sanitarnym, gdzie pani Felicja pełniła służbę sanitariuszki. Po upadku powstania została wywieziona do łagrów niemieckich, skąd ją wyratowali Amerykanie i oddali — istny szkielet, ociekający krwią, na łóżku — Szwecji na leczenie.

Pani Felicja przysyła nam wiersze, które chętnie zamieszczamy. Są proste, szczere, podbijają żywym uczuciem i wiarą. Bardzo się ogółowi naszych czytelników podobają i dlatego będziemy je chętnie zamieszczać.

Przy okazji apelujemy do naszych czytelników, by przysyłali nam jak najwięcej wierszy. To nic, że może w nich pozostawiać do życzenia forma. Nie każdy jest obdarzony talentem pani Zofii Ziemianowskiej, której utwory poetyckie są prawdziwymi perłami amatorskiej poezji. Zazwyczaj autorzy - amatorzy, zwłaszcza na początku, ciężko się borykają z trudnościami wyrażenia w wierszu swych uczuć, powoli nabierają wprawy i wiersze są coraz lepsze. Radzimy początkującym podpisywać wiersze pseudonimami lub skrótami. Na życzenie autorów będziemy się starali wygładzać formę pierwszych wierszy. W ten sposób może z czasem wyjdzie spośród naszych czytelników prawdziwy talen poetycki?

Wiersze nadesłane mogą być pisane w różnych językach: polskim, ukraińskim, portugalskim itd.

Ganhou ou comprou um corte de casimira?
Então leve-o, hoje mesmo, no

"SOCOLOSKI"

O alfaiate que não recusa feitios
PREÇOS SEM COMPETIDOR

Rua Mal. Floriano N.º 114 — 2.º andar —
Edifício do 4.º Tabelião
CURITIBA — PARANÁ

Lekarstwo przeciw pijaństwu

Nałóg pijaństwa poniża człowieka i niszczy jego zdrowie, doprowadzając go do najbardziej upokarzającej sytuacji, m. in. do występku i do grzechu.

"Instituto Químico Campinas S. A." wypuścił na rynek farmaceutyczny produkt "NECROETIL", lekarstwo w proszku, przeznaczone na leczenie nałogu pijaństwa.

Lek ten posiada wielki zasięg społeczny, sprowadza bowiem człowieka na nowo na łono rodziny, religii i społeczności ludzkiej. "NECROETIL" można dawać bezpiecznie do zażycia nałogowym pijakom, ponieważ nie posiada ani smaku ani zapachu.

"NECROETIL" można nabyć we wszystkich aptekach i drogeriach.

"NECROETIL" jest produkowany przez "Instituto Químico Campinas S. A." i znajduje się na składzie przy Praça Porto Alegre, 405, Fone: 4-9578, Caixa Postal, 695, — CURITIBA — PARANÁ.

Rádio Cambijú Ltda.

ZY 5 - 27 - Kc/s - 1050 — A VOZ CATOLICA DO PARANA

Boa música, Clube dos Sócios, Têrço em Família, Hora da Música Polonêsa (aos domingos das 15 às 16 horas), Homenagens, Anuncios, Avisos e Recados para Amigos.
ARAUCARIA — FONE:109 — PARANÁ

pomyśleć: sierpami. Miały na sobie kapelusze ze słomy i lekkie letnie sukienki. Jedna mogła mieć lat z pięćdziesiąt, druga była młoda, zgrabna i ładna, mogła mieć 30, najwyżej 35. Tłum zgromadził się przy drutach i patrzył. One uśmiechały się, strzelały okiem i robiły swą robotę jak na przedstawieniu, popisując się swoją zwinnością.

Szpital sprawił mi zawód swoimi możliwościami ucieczkowymi. Miałem relację, że wydostać się jest z niego bardzo łatwo. Ale relacja ta pochodziła od człowieka, który sam nigdy uciekać nie próbował i nie miał praktycznego doświadczenia w ocenie warunków. Twierdził, że łatwo byłoby się wydostać z obozu szpitalnego fortelem. To była prawda. Ale takich rzeczy się nie improwizuje; wymagają one starannych przygotowań, a więc nieco dłuższego pobytu. A ja przecież musiałem się spodziewać, że mnie po zanalizowaniu zawartości mego żołądka, to znaczy po 48 godzinach, odeślą z powrotem do obozu. Twierdził on także, że po zasiekach drucianych da się górą przejść. I to była prawda; było to technicznie wykonalne. Zasiek był tu pod jednym względem dostępniejszy niż w obozie: nie miał u góry daszka ze sztab żelaznych i drutów, zwróconego na wewnątrz obozu i uniemożliwiającego wdrapania się na wierzch. Ale poza tym był to taki sam zasiek, złożony z dwóch linii słupów wysokości półtora człowieka, oplecionych gęstą siatką drucianą, między którymi była przestrzeń, wypełniona kłębem poplątanych drutów, sięgających prawie do samej wysokości słupów. A w zasieku tym były od czasu do czasu wieżyczki, na których stały karabiny maszynowe i mocne reflektory. Natomiast wartowników chodzących było za zasiekiem niewielu. I informator mój twierdził, że w nocy nie ma ich wcale.

Pierwszy dzień poświęciłem na studiowanie warunków. W pierwszą noc — podjadłszy sobie o północy porządną kolację w ustępie — trochę się rozejrzałem w najbliższy otoczeniu mojego baraku. Mój informator mówił mi, że można wyjść z baraku przez okno. Stwierdziłem rzecz prostszą: że można wyjść przez drzwi. Nie były one zamknięte na klucz. Nikt chorych w barakach nie pilnował. Oczywiście ,lepiej jest wychodzić przez drzwi niż przez okno: okna są w sypialniach, a przecież nie jest wskazane, by chorzy mogli coś dostrzec.

Na drugi dzień doszedłem do wniosku, że wobec krótkości mego pobytu w szpitalu mam tylko jedną szansę: próbować przez druty, o ile prawdą jest, że nie ma za nimi wartowników chodzących piechotą.

Szpital był takim obozem jak inne: ogromnym kompleksem baraków, otoczonym zasiekami i wieżyczkami strażniczymi. Ale nie był to dokładny czworobok. Linia zasieków miała szereg załamań, gięła się w kilku miejscach w kąty i zakręty.

Wypatrzyłem sobie mały odcinek w pobliżu znajdującej się już za drutami komendy obozu, zaginający się w ten sposób, że nie był widoczny ani z lewej, ani z prawej wieżyczki. Osłaniały go z jednej strony budynki komendy, z drugiej strony dwa baraki szpitalne. Nie dochodziła

do tego odcinka wewnętrzno-obozowa ścieżka; pustą przestrzeń między obu barakami wypełniało poletko bujnie rozrośniętych kartofli. Nie było tu wartownika. Było to obok komendy, więc kręciło się tu dużo ludzi, ale spodziewałem się, że w nocy nikt się tu kręcić nie będzie. Jeśli nie postawią w tym miejscu wartownika na noc, było to idealne miejsce do próbowania przejścia przez druty.

Oczywiście, należało sprawdzić, czy naprawdę nie ma tutaj warty też i w nocy. Ale najlepszym sposobem sprawdzenia było pójść nocą i obejrzeć. A jeśli warty nie ma to, oczywiście, zaraz z tego skorzystać. Byłem sam, nie potrzebowałem nikomu składać sprawozdania. Mogłem, stwierdziwszy możliwość ucieczki, uciekać od razu.

Postanowiłem pójść w drugą noc i albo od razu uciec, albo przekonawszy się, że warty stoją, wrócić po cichu do baraku i zrezygnować z ucieczki, chyba że mi pozwolą dłużej pozostać w szpitalu i że zdołam znaleźć czas na wydobycie się fortelem.

W ciągu dnia nieznacznie przepakowałem swoje rzeczy, biorąc do kwiaciastego worka to, co mi było potrzebne, a umieszczając resztę w walizce, wepchniętej pod łóżko i przeznaczonej na porzucenie. Wieczorem położyłem się spać razem z innymi. Gdy barak usnął, wziąłem kwiaciasty worek i po cichu wyszedłem w bieliźnie do ustępu. Przebrałem się tam w mundur marynarski. Guzików nie odpruwałem; miałem zamiar w razie udania się wyjścia z obozu przeszyć je już będąc na wolności. Worek przewróciłem do góry podszewką, zamieniając go w plecak.

Cicho otworzyłem drzwi, wiodące na zewnątrz baraku. Było już po północy. Noc była bardzo ciemna. Nie było gwiazd, niebo było okryte chmurkami. Było dość chłodno. Jak zwykle w takich chwilach, przepełniony byłem rozsadzającą piersi radością i lękiem. Niebezpieczeństwo było bezsprzecznie duże. Nigdzie nie jest tak łatwo złapać kulki, jak próbując przełazić przez druty.

Miałem zamiar w razie powodzenia imprezy iść piechotą do znanej mi już stacyjki w Bremenvorde, stamtąd najwcześniejszym pociągiem udać się do Bremy, a z Bremy pojechać do Tyrolu i pomaszerować do Szwajcarii.

Olbrzymie obozowisko szpitalne leżało uśpione. Baraki otulone były mrokiem. Przemykałem się pomiędzy nimi cicho i ostrożnie, nieraz z powodu ciemności, macając drogę przed sobą rękoma. Musiałem przejść cały obóz na poprzek. Tylko na głównej ulicy obozowej paliły się latarnie. Przebiegłem na drugą stronę tej ulicy nie bez lęku, rozglądając się wokoło, czy nie widzi mnie straż na wieżyczce. Gdy byłem już dość blisko celu, natknąłem się niespodziewanie na patrol. Dwóch podoficerów niemieckich szło wśród baraków, rozglądając się i świecąc sobie latarkami. Byłem akurat koło jakiegoś śmietnika. Padłem momentalnie na ziemię, chowając się w jego cieniu. Przeszli w pewnej odległości ode mnie i nie mogli mnie widzieć.

Lekarze:

Dr LUDWIK RYDYGIER

Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w Nowym Yorku. P.M.S.H.
Choroby kiszki odchodowej. Hemoroidy. Fistuły itp.
Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-ej do 11.30 i od 15 - 18
Telefon: 4-8494.
Rezydencja: Rua do Herval 182 -
Telefon: 4-5473

DR. AUGUSTO KISZKA
CLINICA MÉDICO CIRÚRGICA
Médico do Hospital Bom Jesus
Médico da Prefeitura Municipal.
ATENDE:
Hospital: — das 8 às 12 horas.
Consultório: — Rua Dom Pedro II 829 - das 15 às 18 horas.
PONTA GROSSA — PARANÁ

DR GABRIEL NOWICKI
Dyplom Uniwersytetu Paryskiego
Były Profesor Uniw. Parańskiego
Po powrocie z Europy przyjmuje:
Farmácia Stelfeld. Pr. Tiradentes 530
od godziny 9-tej do 13-tej.
Choroby ogólne. — Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

Szpitale:

CASA DE SAÚDE DR. MOYSES PACIORNIK
PORODY — OPERACJE
Rak: rozpoznanie i leczenie
Rua Lourenço Pinto, 83
Tel.: 4-2222 i 4-2230

CASA DE SAÚDE DR. COMINESE DA ROCHA
KLINIKA OGÓLNA
Porody, operacje. - Choroby nieświast - "Raio X" — elektryczność medyczna
Rua Ubaldino do Amaral, 962
Tel.: 4-8890

Adwokaci:

DR LUCJAN KASPRZAK
Praça Osório, 45, 1.° and. 105.
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie.
— Przeprowadza naturalizacje.
MÓWI SIĘ PO POLSKU

Escritório: "DR. PACHECO NETO"
DR BOLESŁAW SLIWIANY
Załatwia sprawy cywilne, handlowe kryminalne, robotnicze i naturalizacje
Przeprowadza inwentarze.
ESCRITÓRIO: Rua Marechal Deodoro, 211 — 4.° andar — Conjunt 401 — Edifício Bradesco.
RESIDÊNCIA: Rua Martim Afonso 1008 — Fone: 4-5496.
Mówi się po polsku
CURITIBA — PARANÁ

DR EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Perneta n.° 10 — piętro — Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias)
— Edifício Quinco — CURITIBA

Dr Stanisław Bundyra
Członek Związku Adwokatów w Brazylii
Załatwia wszelkie sprawy sądowe: cywilne, handlowe, i prawnicze jak: inwentarze, mieszkaniowe, upadłościowe, itp.
Przyjmuje od godz. 13-tej do 19-tej.
Rua Nova Barão — Edif. IV — c/503.
Telefone: 33-9405 — SÃO PAULO

DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
Sprawy cywilne, kryminalne, lowen tarze itd.
Praca 8 do Janeiro, 1274 — Tel.: 173 — São José dos Pinhais — Paraná.

PAULO FILIPAK
ADVOGADO
Causas civeis e comerciais. Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9.30 - 11.00 e das 16 às 18 horas.
Rua Cândido Lopes, 205, 2.° andar

FELIKS GOLAS
CONTADOR
Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distratos; declarações de impôsto de renda. Serviços de contabilidade em geral.
— CURITIBA - PARANÁ

Dentyści:

DR STANISLAW PUCHAŁA
CIRURGIÃO - DENTISTA
SÃO PAULO
Rua Guaianazes. 357 — 1.° andar
Sala 11 — SÃO PAULO
Expediente: das 8 às 12 horas e das 14 às 20 horas.

DR WINCENTY FLENIK
Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6. .. Rua Voluntários da Pátria, 620 - Curitiba.

Dra. Laryssa Brylynskyi
Dentista
Senhoras e Crianças
Dr. Murici, 650 — Conj. 13
1.° andar.
Eudiicio Augusta — Curitiba

DR. RENATO CESAR DA ROCHA — MÉDICO
Clínica Geral — Partos — Operações
Moléstias de Senhoras
Horário: das 14 às 18 horas
C. — Edifício Barão do Rio Branco - Rua Barão do Rio Branco, 63 - 11.° andar — Conjuntos, 1105/1106 —Telefone: 4-9522 — Ramais, 234 - 235 — Residência: Rua Ubaldino do Amaral, 962 — Fone: 4-8890 - Curitiba.

KĄCIK MŁODZIEŻOWY

DZIAŁ ZESPOŁU IM. MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Dzień dobry, Droga Młodzieży! Post. Okres rozmyślania o Męce Pańskiej, poświęćmy więc krótką chwilę na medytację:

Idziesz o Jezu — w cierniowej koronie,
Krzyż wielki barki Twe święte przygniata;
Lecz, nie ciężar Krzyża ból ostry Ci sprawia,
I łzami krwawymi rosi Twe skronie,
Inny ból — Serce pełne miłości przenika,
Tyle dziś Judaszów — nie ma Cyrynejczyka,
I twarzy Twej świętej nie otrze Weronika.

***

Idziesz o Jezu — znacząc Twe ślady
Kroplami Krwi Przenajświętszej,
A ludzkość szydząc z Twej męki, o Panie!
Bez przykazań — bo Dekalog się "przestarzał"
Depcze po śladach i pędzi na oślep,
Szukać w rozkoszach złudnych miraży;
Aż w tej gonitwie pogubi kwiaty i liście
I tylko pień suchy — beznadziejny zostanie.

***

Idziesz o Jezu — i sił Ci nie staje,
Upadasz pod Krzyżem raz, drugi i trzeci;
I nikt Ci z pomocą nie spieszy, o Chryste,
Nie widzi rozwartych ramion Krzyża,
Nie słyszy gdy wołasz "Pragnę",
"Pragnę do ran przenajświętszych ludzkość przytulić,
Odrodzić ducha, wznowić nadzieje".
A tylko kiedy ludzkość zbłąkana, głos ten usłyszy,
Nastąpi wielkie dla dusz Zmartwychwstanie!

Janina M. Urban

NASZA SKRZYNECZKA

Nasza skrzyneczka cieszy się powodzeniem, bo przyszybował do nas list z dalekiej a tak bardzo przez nas ukochanej Polski.

KOCHANI!

Otrzymałam od Was widokówkę za którą bardzo dziękuję. Widokówka bardzo mi się podoba i znaczki także. Proszę bardzo, niech chociaż jedna dziewczynka nawiąże ze mną korespondencję.

Ja chodzę do piątej klasy.

Zasyłam wam wraz z listem widokówkę z Warszawy, to jest Pałac Kultury. Warszawa jest stolicą Polski.

Serdeczne pozdrowienia dla Redakcji Kącika, wielkiego przyjaciela młodzieży.

Proszę, spełnijcie moje życzenia. Przyślijcie kilka widokówek, a ja wam przyślę inne i kilka adresów.

Elżbieta Orzechowska — Szczawno — poczta Skrustno — pow. Rypin — woj. Bydgoszcz. — Polska.

***

Droga Elżbietko!

Kącik prześle ci całą kolekcję pocztówek. Szkoda, że tak mało młodzieży zna pisownię polską. Jakże przyjemną byłaby wymiana myśli i poznanie się listowne. Ale cóż, pomimo naszych najlepszych chęci, mało jest młodzieży piszącej w języku polskim, ale nie trać nadziei, z pewnością ktoś napisze do ciebie, do tak miłej rodaczki z dalekiej Ziemi Polskiej.

***

Odpowiedź na list Apolonii Wierzbickiej:

Droga moja koleżanko z daleka!

Zapoznałaś mnie ze swoimi rodzicami. Bardzo ci dzięk... się. Teraz ci napiszę, jak moi się nazywają: Tatuś nazy... się Adam, a mamusia Genowefa. Oprócz mnie i Arsenia... jest jeszcze trzech braciszków, Artur, Erwin i mały Celes... nek. Babci mam dwie. Jedna jest u wuja. Nazywa się Wi... dysława Wójcik. Druga jest u stryja. Nazywa się Hel... Wiśniewska. Gdybyś wiedziała Polciu, jakie one znają ... jeczki i jak potrafią ładnie opowiadać! Chciałoby się słuc... całą noc.

Innym razem napiszę o "feście" z naszej szkółki. Fe... ma być w sierpniu. u u

Przesyłam pozdrowienia dla wszystkich i czekam na t... je przyjazne słówka.

Klarycy Wiśniewska — Rd...

***

Bardzo ciebie przepraszamy za opóźnione umieszcze... liściku. Nie z naszej to wyłącznie winy. Poczta bardzo opóźniła. W ogóle listy od naszych małych korespondent... długo wędrują. To samo dzieje się z listami Kącika do n... Ale w każdym razie lepiej późno niż nigdy. Jesteśmy po... konani, że ten fakt nie stanie na przeszkodzie naszej ... miłej korespodencji.

***

Nasza droga pani Janino!

Prosimy nie gniewać się na nas za to, że tak późno ... pisujemy. Otrzymaliśmy podarki świąteczne tak miłe i p... ne, że aż się płakać chciało z radości. Opłatek i choine... tak śliczna a do tego jeszcze obrazki. Niech Bozia da dro... Pani za to mocnego zdrowia.

Rodzice także serdecznie dziękują Pani za życzenia pamiątki z Jasnej Góry.

Nie tak dawno, przysłała nam Pani tyle, tyle ładn... książek, a teraz na święta tyle rzeczy i opłatek, którym dzieliła się cała rodzina.

Już wysłaliśmy dwa liściki, jeden w odpowiedzi dla b... żanki Teresy W. a drugi z podziękowaniem za książki ... piękne i pożyteczne. Bardzo możliwie, że się zagubiły, bo widzieliśmy ich w Kąciku.

Pisemko "Zew Jasnogórski" otrzymaliśmy trzy num... razem. Bardzo nam się podoba.

Dziękujemy za zdjęcie z Grupy Zespołu. Poznaliśmy t... nią na zdjęciu.

Niech Pani zawsze będzie zdrowa, czego życzemy z ca... serca.

Klarycy i Arseniusz Wiśniewski — Rd...

***

Kochani!

Jesteśmy wam tak wdzięczni za zainteresowanie ... podtrzymanie Kącika, że gdyby istniała możliwość, to n... sięcznie otrzymalibyście paczuszkę z pamiątkami. Szanuj... kraj ojców swoich, kultywować język, poznać historię, ... to bardzo wielką zaletą, którą cenić i nagrodzić trzeba. ...

Podobne paczuszki wysłaliśmy do małych Wierzbick... Dotychczas nie mamy wiadomości, więc nie wiemy czy ... szły pamiątki czy też się zagubiły. A byłaby szkoda. Nie... re pamiątki są wprost z Polski.

Prosimy o dalsze wiadomości.

***

List od Arseniusza do Zenona Wierzbickiego

Dziękuję za przyjazne słowa w Kąciku. Szkoda, że ... jest tylko dwóch. Brazylia jest tak wielka, a tak mało ... dzieży piszącej. Może się ktoś zdecyduje napisać, prze... zuchów nie brakuje. Kącik musi nabierać sił, musi rość!

(Dokończenie — sta...

72 JĘDRZEJ GIERTYCH

Gdy się oddalili, ostrożnie wydostałem się na osłoniętą barakami przestrzeń, poza którą rozciągał się wybrany przeze mnie odcinek zasieków. Było teraz jeszcze ciemniej niż przedtem. Nie widziałem przed sobą zgoła nic. Nie mogłem się na odległość przekonać, czy jest za drutami wartownik czy nie. Trzeba było podsunąć się bliżej.

Oddzielało mnie od zasieku pole kartofli. Szybko, ale jak najciszej zacząłem się przez to pole czołgać. Było to o tyle niedogodne, że bruzdy szły nie wzdłuż mego kierunku, lecz na poprzek, nie mogłem się chować w bruździe, lecz musiałem bruzdy przecinać. Ale nieprzeniknione ciemności oraz wysoko rozkrzewiona nać kartoflana dawały mi dostateczną osłonę.

Wkrótce znalazłem się u krańca kartofliska. Przede mną była półtorametrowej szerokości pusta przestrzeń, a za nią zasiek. Rozejrzałem się uważnie. Byłem na tyle blisko, że mogłem pomimo ciemności widzieć teraz dokładnie całą przestrzeń za drutami. Wartownika nie było.

Wstałem. Po cichutku podszedłem do drutów.

Stałem przy słupie, dużo wyższym ode mnie. Przybite były do niego druty kolczaste, biegnące poziomymi liniami od słupa do słupa; druty te tworzyły sztywną siatkę, bo pomiędzy jednym słupem a drugim przeplecione były szeregiem drutów, biegnących pionowo. Poziome druty tworzyły przy słupie jakby drabinkę.

Przeżegnałem się. Poprawiłem sobie plecak na grzbiecie i objąwszy słup oburącz, zacząłem się wspinać.

Miałem na sobie nadzwyczaj wygodne, miękkie trzewiki o cienkiej podeszwie, w których stąpało mi się jak w gumowych pantoflach. Zaopatrzyłem się w nie w obozie w Sandbostel, już nie pamiętam jakim sposobem. Dzięki nim mogłem wchodzić na górę cicho i zwinnie. A jednak druty wydawały pod moimi stopami ciche brzęczenie.

Byłem już prawie na górze. Pozostawało mi jeszcze posunąć się wyżej o dalszy jeden lub dwa szczeble, przeleźć na drugą stronę pierwszej zagrody, trzymając się jedną ręką słupa i na pół przeleźć, a na pół przeskoczyć przez wewnętrzny, luźny zwój drutów i uczepić się słupa drugiej zagrody, przejść na jej drugą stronę i zejść z niej po zewnętrznej stronie zasieku na ziemię.

Ale nagle coś jakby mną wewnętrznie szarpnęło. Czy coś usłyszałem? Czy coś przeczułem? Bez chwili namysłu szybko zlazłem z powrotem na ziemię.

Usłyszałem kroki. Były one tak blisko, że nie było czasu na chowanie się w kartoflach; padłem plackiem na ziemię tam gdzie byłem, to znaczy przy samych drutach.

Leżałem równolegle do drutów oddając się w opiekę ciemnościom. Po zewnętrznej stronie zasieku szedł podoficer z psem. Sprawdzał posterunki. Poza drutami stał wartownik, w odległości nie mniejszej niż dwa metry ode mnie.

EUROPA W NIEWOLI

bieliznę pościelową, ręcznik, informacje o wyżywieniu, badaniach karskich itd. Siedział uroczyście za biurkiem i wyglądał bardzo czc... nie i poczciwie. Miał siwe po sarmacku podkręcone wąsy i ubrany w bardzo starannie utrzymany, polski mundur oficerski. Rozpytywa... bardzo troskliwie o mój żołądek i zalecił mi przez 48 godzin nic nie ... Trudno mi było uwierzyć, że to zdrajca. Robił wrażenie takiego ... jak inni, solidarnego z resztą kolegów i troszczącego się o ich dobro ... piero wyjeżdżając ze szpitala zobaczyłem go w innej postaci: gdy ... szedł mnie wyrzucić z baraku i razem z Niemcami przeprowadzał ... zję moich rzeczy, krzycząc na mnie po polsku takim tonem, jakby ... Niemcem.

Pobyt w szpitalu w Sandbostel wyrył mi się we wspomnieniu ... obraz przejmująco smutny. Zetknąłem się tam z gehenną głębokiej ... doli. Mieszkańcami obozu byli przeważnie ludzie ciężko chorzy, ... dogorywających; wiele kalek. Po placu obozowym snuły się postacie ... chudzone i blade jak papier, ludzie chorzy na raka, chorzy na gru... z poucinanymi nogami i rękoma, niewidomi, opuszczeni, samotni, ... zbawieni czyjejkolwiek opieki, żyjący wśród ludzi tak samo chorych ... opieki potrzebujących. Być ciężko chorym to smutny los zawsze. ... być ciężko chorym, a równocześnie pozbawionym wolności, to dopro... sama głębia niedoli. Cóż to za straszliwa gorycz dogorywać, wied... że dni życia ma się policzone, a być pozbawionym obecności swoich ... kich, tęsknić za nimi tęsknotą, o której się wie, że nigdy nie będzie ... pokojona!

A jednak nawet w tym szpitalu jakoś ludzie żyli. Cierpieli, ... się, a jednak w większości pełni byli nadziei. Wychodzili na plac, ... grzać się na słońcu, spacerowali, grali w karty, czytali, wygrywali ... różnych instrumentach. W baraku naszym mieszkał znakomity ... pek, profesor konserwatorium muzycznego w Warszawie, dość ... chory, i sprawiał nam wszystkim głęboką radość swoją prześliczną ... zyką.

W pierwszym dniu mojego pobytu w szpitalu gruchnęła przez ... tal wieść:

— Za drutami są dziewczynki!

Byli to wszystko ludzie, którzy nie widzieli kobiecej twarzy o... dzo dawnego czasu, niektórzy od dwóch lat. Byli ciekawi popatrz... baczyć jak kobieta wygląda. Zelektryzowany tłum pociągnął we w... nym kierunku. Szli mniej więcej zdrowi, szli także i ciężko chorzy, ... wie umierający, bladzi, wychudzeni, ledwo trzymający się na ... szli wreszcie beznodzy, wlokący się na kulach. Poszedłem przez ... wość i ja.

Za zasiekiem z drutów było poletko obsiane zbożem. Dwie ... przeprowadzały tam żniwa; najprymitywniejszym sposobem dają...

HISTÓRIA DA POLÔNIA

J. FICINSKI

92)

Se a magnífica Confederação de Bar fôsse pura e simplesmente dirigida contra a Rússia e desse apoio ao Rei, possivelmente conseguiria efeitos salutares de imprevisível amplitude para o reerguimento da Nação da anarquia e para seu afastamento da inevitável derrocada.

Infelizmente, a Confederação de Bar levantara-se, também, em ódio implacavel contra o Rei Stanislaw August, acusando-o de tirania e de traiçoeira ligação subversiva e subserviente com Catarina II da Rússia.

Bastante contraditórias são as opiniões dos historiadores a respeito da personalidade de Stanislaw August como Rei, mas, em conclusão, pode tirar-se uma opinião positiva a respeito do seu carater. Brilhante pela cultura e inteligência, passara a mocidade em Côrtes estrangeiras e palácios dos Magnatas, onde era tratado com mimos pelas damas, por ser uma figura sobremodo romântica. Entretanto, êste exterior leviano, próprio de um cortesão, encobria pensamentos de seriedade profunda, tendências filosóficas voltairianas e de Diderot, e sinceros sentimentos patrióticos. Politicamente fôra lançado pela "Família" Czartoryski, à qual pertencia, mas fôra colocado no Trono pela imposição de sua amante, Catarina II da Rússia. Êstes dois fatores estigmatizaram-se para sempre, lançando contra êle os Magnatas Potocki, Branicki e Radziwill, dentre outros, e a opinião pública na Polônia, sempre instigada por aqueles Magnatas, na qual, êle como Rei, não passava de um ignóbil títere nas mãos de Catarina II, prevalecia de modo geral. Mais tarde a própria "Família" engrossaria a fileira de seus intransigentes adversários. Na opinião pública era êle um traidor da Polônia, inimigo da Nobreza e de suas sacrosantas prerrogativas, um tirano com pretenções ao absolutismo da Monarquia.

Na realidade era um intelectual patriota, ponderado e diplomata nas suas ações políticas, vivendo a tragédia da Polônia com muito mais compreensão do que os membros da insensata e corrupta oposição que contra êle se erguia, tomando-o na mira de suas invectivas irracionais.

A não ser um pequeno círculo de íntimos na Côrte, composto principalmente de artistas e intelectuais, encontrava-se êle virtualmente sòzinho, sem elementos de absoluta confiança.

Tinha que aceitar acusações indignas e até insultos públicos, sem meios para reagir. Não possuia exército nem polícia que lhe desse fôrça. Não dispunha de Bastilha nem de Sibéria para impôr temor e respeito aos adversários. Completamente indefeso e vulnerável, acusado e pisoteado por todos, conseguira, contudo, aguentar-se no Trono durante os trinta anos da época mais cruciante da Polônia, sem perder sua dignidade, sem esmorecer no permanente esfôrço em pról da salvação da Nação em derrocada.

Como vulto histórico merece todo respeito.

O erro da brilhante Confederação de Bar consistia em ter se colocado contra o Rei, exigindo seu destronamento na base da acusação de ser conivente nos atos do Embaixador Repnin. Isto foi politicamente explorado pela solerte Imperatriz Catarina II a qual imediatamente classificara a Confederação de Bar como rebelião contra legítimo Rei, colocando-se, deste modo, na posição de defensora da legalidade e da Realeza na Polônia ameaçadas pela "revolução".

Stanislaw August posto nesta situação pelos confederados de Bar, que insensatamente alardearam seu intento de destroná-lo, fôra forçado a baixar ordens ao simúlacro do Exército nacional no sentido de assumir a defesa do Trono.

Era o que esperava o Embaixador Repnin para colocar às ordens do Rei as tropas russas estacionadas no território polonês para defender a legalidade contra a rebelião que se alastrava.

Com êste golpe magistral o exército invasor de Catarina II defendia oficialmente a integridade do Governo legal da Polônia e da Confederação de Bar, instituida justamente afim de expulsar o exército russo do País, fôra desvirtuada como "rebelde" contra seu próprio Rei. Sem demora a questão polonesa fôra apresentada dêste modo à diplomacia européia.

Aproveitando as circunstâncias, Repnin, alegando sua posição do defensor do Trono da Polônia, fez vir mais tropas russas a fim de melhor se desincumbir da missão de protetor do Governo legal polonês.

Stanislaw August, ciente da confusão que se estabeleceu, tentou desesperadamente fazer os confederados compreenderem seu êrro e apoiar sua ação patriótica no Trono, com que dariam fôrça necessária ao movimento e poderiam obter resultados positivos de ampla envergadura para o bem da Nação. Neste sentido enviou aos confederados de Bar o General Mokronowski, notório partidário da França e correspondente particular com Rei Luiz XV, logo adversário político de Stanislaw August, mas que, compreendendo a boa vontade do Rei no caso, aceitou a espinhosa incumbência. A escolha de Mokronowski como intermediário para aproximação política com os confederados é uma prova de discernimento diplomático do Rei o qual demonstrava dêste modo sua tendência para separar-se da Rússia e procurar apoio na França e na Áustria.

Malgrado êste esfôrço os confederados não deram ouvidos às ponderações de Mokronowski, cegamente firmes no propósito de destronização do Rei.

Os confederados de Bar lutaram denodamente contra as tropas russas mas, além dos brilhantes feitos dos partizans, nada puderam conseguir contra forte, disciplinado e bem equipado exército invasor, o qual tornava-se cada vez mais feroz na sua ação, apesar das repetidas recomendações do Rei para que os confederados fôssem tratados com menos violência possível.

O carmelita Marek fortificou e armou o Mosteiro dos Carmelitas em Berdyczow, assumindo sua defesa e jurando não se entregar vivo, preferindo morrer sob seus escombros. Entrementes, após heróica resistência, as ruinas do Mosteiro foram tomadas de assalto pelos russos e o frade Marek, ferido, caiu nas mãos do inimigo e foi levado como prisioneiro para Kiew.

A Confederação de Bar procovou um surto de reação patriótica que explodira esporàdicamente em todos os recantos da Polônia. Parecia ter acordado no subconciente nacional sentimentos de remorsos e de culpa pela prolongada inércia do povo perante a situação desesperadora em que se encontrava a Pátria. Se a Confederação de Bar tivesse um comando firme e se aceitasse a cooperação do Rei, transformar-se-ia indubitavelmente em grande movimento nacional com fôrça suficiente para afastar a calamitosa "proteção" da Rússia e impôr respeito às demais Nações européias. Porém, naquele momento cruciante faltou um homem na altura para assumir o comando do movimento.

Stanislaw August Poniatowski no íntimo era um democrata. Pretendia liberar as enormes possibilidades latentes que existiam no seio da massa preterida do povo, oprimido pelas Leis egoísticas da Classe dominante. Compreendia a urgente necessidade de formação de um poderoso Exército e tinha conhecimento da total inexistência de quadro de oficiais, por isto forçou a criação da Escola de Cadetes, a qual, apesar de pequena, formou oficiais de gabarito de Kosciuszko, que fôra seu aluno.

Infelizmente, a nefasta propaganda dos adversários, somada às insinuações da fatídica política de Repnin, anulavam os efeitos dos mais acertados planejamentos do Rei. Para opinião pública seus planos liberais para a democratização da Nação não passavam de atentados contra os sagrados privilégios da Classe sobre e a própria tentativa de criação de um forte Exército não era mais de que um golpe para instaurar a Monarquia Absoluta.

Continua

Cantinho Agro-Pecuário

Jorge Zbigniew Mażuchowski

1) Plantio de tubérculos-sementes sadios, sem o anel negro purulento, de preferência procedentes de lavoura conhecida e isenta de moléstia, e que não tenham sido depositadas, junto ou em local onde foram guardados tubérculos com "murchadeira". Um único com aquêles sintomas torna suspeita tôda a partilha, a qual, portanto, deve ser rejeitada.

2) Escolha das áreas de plantio. As zonas baixas e úmidas devem ser evitadas, ou então, drenadas. No caso de cultivos em terrenos inclinados, iniciar a localização das lavouras sempre de baixo para cima, pois em caso contrário, e dando-se o seu aparecimento, as águas encarregar-se-ão de contaminar os terrenos localizados imediatamente abaixo.

3) Tratamento dos tubérculos reservados para semente, logo após a colheita, com produtos mercuriais orgânicos (formalina ou formol a 40% em solução aquosa de 3 a 5 por cento é usada para desinfetar as caixas, sacos ou locais de depósito). Êsse tratamento, apesar de não matar o agente da "murchadeira", localizado internamente, é eficaz contra os de outras moléstias da batata, concorrendo para melhor conservação da semente no depósito e melhores condições sanitárias no futuro plantio.

4) Se, apesar de todo o cuidado, aparecerem plantas isoladas com os sintomas da murcha, devem elas ser arrancadas, juntamente com tôdas as raízes e tubérculos, e destruídas pelo fogo. Qualquer fragmento deixado no solo concorrerá para o ataque às plantas vizinhas e para a contaminação da terra.

Inspeção cuidadosa e constante deve ser mantida no batatal.

5) Havendo, entretanto, sério ataque da moléstia, a única medida a tomar é o abandono do plantio da batata naquêle lugar. Deve ser feita rotação, pelo tempo mínimo de três anos e, de preferência, com soja, milho, arroz do sêco, sorgo, trigo, gramíneas. Não deve ser deixada sem plantio a terra infestada.

6) Instrumentos agrícolas, facas, etc. usados no local atacado, devem ser bem lavados e desinfetados com formol a 5%, ou 15 gramas para 1 litro de água.

ESPORTE EM REVISTA

● **Campeonato Paranaense:** Coritiba - Primavera 0x0, Apucarana - Grêmio 2x1, Água Verde - Jandaia 1x1, Londrina - Ferroviário 1x0, Atlético - União 2x0, Britania - Seleto 1x1, Paraná - Paranavaí 1x1.

● **Campeonato Carioca:** Flamengo - Bangú 1x0, Bonsucesso - Corinthians - América 2x1. Port. Santista - São Paulo 2x0, Palmeiras - Comercial 2x0, XV Novembro - Juventus 3x1, São Bento - Ferroviária 2x1, Guaraní - Botafogo 1x1.

● **Campeonato Carioca:** Flamengo - Bengú 1x0, Bonsucesso - Fluminense 3x1, América - Campo Grande 0x0, Vasco - Madureira 4x1, Olaria - São Cristóvão 3x1.

● **Campeonato Carioca:** Flamengo - Bangú 1x0, Bonsucesso Rio Grande 3x1, Novo Hamburgo - Barroso 1x1, Juventude - Pelotas 3x0, Cruzeiro - Aimoré 1x1.

GŁOS CZYTELNIKÓW:

Z CYKLU: "MOJE MIASTO"

Dawniej mawiano, że wiersze są po to, by budować rymem piękno, sztukę, ład. — Wczoraj opowiadano mi z bezwstydnym realizmem, że Bóg jest zabobonem zaś Kościół tak dalece się zmodernizował, że foxtrotowa muzyka wyrugowała modlitwę.

Takie i tym podobne opinie przelewają się hałaśliwie poprzez salony domów mojego miasta, gdzie pośród korowodu stubarwnych ludzi, kędzierzawych galantów, płyną ulicami bezwstyd, odbierający moralność wielu kobietom. Chcą być wyniośle niczym drapacze chmur, niemniej są okryte cementem i tynkiem codziennego życia i których nie gładzi glazura piękności ujęta w sympatii i budowie, bo ogołocone ze wszystkiego, zamieniły się w bezduszne postacie, bez serca i uśmiechu.

Płyną po ziemi - bez Boga - sądząc, że przez złudzenie zmienią się w tysiąc megatonów, by stać się cząstką Kosmosu. Płomień niewiary bucha w ich źrenicach, zaś połnagie ciało pachnie aromatem nowoczesnego miasta, gdzie cementowe kikuty drapaczy chmur zamierają w słońcu symetrycznych linii, gdzie poza cyklem i linijką piętrzą się stugłowe idee, problemy, kalkulacje architekci — dający skok w przestrzeń, niczym krzyk zrozpaczonej dziewczyny, której imię padło w nicość — i nie szumi już majowym wiewem rozkwitającej jabłoni.

Miasto dla wielu — bez Boga.

Miasto pełne ludzi, gdzie człowiek jest krzywdą człowieka, gdzie uśmiech podobny do drogowskaza, gdzie krzyżują się drogi, gdzie miłosierdzie pachnie oborem pizma, gdzie nawet ręce kłamią... Miasto ludzkich kukieł, podpierane szczęściem bezimiennych imion, dziś nieżywych, martwych, jak ich ból. — Miasto, co nie miało piewcy - poety — miasto płonące w nocy srebrną gamą neonów, uginające się pod ciężarem swych gigantycznych budowli, gdzie wielu pragnęło żyć, lecz nikt nie wyciągnął ręki, by ratować brata.

Miasto — dla wielu bezdusznych — bez Boga.

W śródmieściu, od dziesiątek lat stoi inny gmach. Nie pachnie żelbetotem. Wyniosły go spracowane ręce w swej świadomości wiary i dobra. Cegły otynkowane bielą wapna, zeszpecone wichurą czasu. Wieża błyszcząca w herbie słońca zwiastuje mieszkańcom cementu i żelaza, że jednak człowiek ma duszę, że nad pogorzeliskiem spraw potocznych istnieje Świątynia i w jej wnętrzu — Bóg.

Luty, 1968.

Neil

LIVRARIA S. V. D.

ARTIGOS PARA IGREJAS, RELIGIOSOS, ESCOLARES E ESCRITÓRIOS.

Rua Emiliano Perneta, 433 — Fone: 4-0136

CURITIBA — PARANÁ

Ankieta "Kultury":

Czytelnictwo na emigracji

Ankieta jest anonimowa. Prosimy jedynie o zaznaczenie płci (litery M. lub F.), zawodu i wieku. Odpowiedzi na poniższe punkty prosimy nadsyłać do Redakcji "Kultury": 91 Avenue de Poissy, 78-Maisons-Laffitte, France, z zaznaczeniem "Ankieta".

Zebrany materiał posłuży nam do opracowania szkicu o polskim czytelnictwie na emigracji:

1) Jakie pisma prenumeruję?
2) Jakie pisma stale czytam?
3) Jakie pisma czytam dorywczo?
4) W roku 1967 przeczytałem:
. ..... książek emigracyjnych
.....książek krajowych
..... książek w innych językach.
5) W roku 1967:
a) kupiłem:
..... książek emigracyjnych
..... książek krajowych
b) dostałem w prezencie:
..... książek emigracyjnych
..... książek krajowych.
6) Książki
a) kupuję w księgarni
b) zamawiam bezpośrednio u wydawcy
c) wypożyczam z biblioteki.
7) Czy w miejscowych wypożyczalniach publicznych znajdują się książki polskie? Czy robił Pan(i) usiłowania by miejscowa biblioteka publiczna zakupywała polskie książki?
8) Prosimy o wymienienie tytułów polskich książek, przeczytanych w r. 1967 z zaznaczeniem, które książki uważa Pan(i) za wartościowe.
9) Czy wysyła Pan(i) polskie książki emigracyjne lub książki w innych językach do kraju?
10) Czy kupuje Pan(i) tłumaczenia z literatury polskiej na język swego kraju osiedlenia? Czy ofiaruwuje je Pan(i) swoim znajomym nie-Polakom?

KĄCIK MŁODZIEŻOWY

(Dokończenie ze strony 6-tej)

Drogi Zenonie, widziałem twoją i rodzeństwa twego podobiznę w Kąciku. Bardzo mi jest przyjemnie poznać cię chociaż na zdjęciu.

Pytasz się Zenonie o mechanizację rolnictwa. U nas mało używa się traktorów, bo za drogie. Może tylko 10 proc. rolników może sobie na traktor pozwolić. Reszta orze wołami.

Kończę, przesyłając koleżeński uścisk dłoni i pozdrowienia dla wszystkich przyjaciół naszego Kącika.

***

Drogi Arseniuszu!

Zanim nadejdzie odpowiedź od Zenona, przyjmij kilka słów od nas.

Otóż my także zapytujemy się stale bez odpowiedzi — dlaczego tak mało dzieci pisze do Kącika? Wiemy, że istnieją różne małe polskie szkółki, więc tym bardziej niezrozumiałe jest dla nas to milczenie. Tyle mówi się o Tysiącleciu, a czyż nie jest to najlepszy sposób uczczenia tegoż przez przygotowanie nowych placówek? Tym pytaniem kończymy dzisiejszy Kącik.

Janina M. Urban — Brig. Franco, 549 - Curitiba - Paraná

PEQUENAS NOTAS

Batedura da manteiga

O tempo necessário para formar a manteiga (20 a 40 minutos) depende da temperatura, acidez, maturação do creme e do sistema e da rotação da batedura. Um creme posto a bater a uma temperatura muito baixa (menos de 10.ºC) não formará manteiga.

Conhece-se o ponto da formação da manteiga (quando os grumos formados atingirem o tamanho de um grão de ervilha), pelo ruído ou pelo vidro "Olhar" que existe na tampa da batedeira, e que ficará limpo, o que indica que está terminada a operação.

O colonião é o melhor capim

Estão surgindo muitos capins novos, entre os quais o fazendeiro pode escolher qual plantar em seu pasto. Dependendo das condições da terra e do clima, um capim pode ser melhor do que outro; mas quando o solo é de boa fertilidade e de características físicas franco-arenosas, o Colonião ainda é o melhor capim.

Na colheita mecânica, a variedade de algodão exerce IRI/USAID, em colaboração com o Ministério da Agricultura, o gado tem aceito mais o colonião que os capins gordura, pangola, jaraguá, tapete e pensacola Bahia, nesta ordem de preferência.

Além de ser o preferido pelo gado, o capim colonião é o melhor para a engorda dos bois.

P.K.O. - WARSZAWA

SWOBODNY WYBÓR
Paczki albo Złotówki
OSZCZĘDNOŚCI ("SKUP")
ZLECENIA DO WYBORU
albo WYBRANE

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najoszczędniej, najłatwiej i bez zwłoki obdarzysz Krewnych i Przyjaciół w Polsce.

ROSJA
RUMUNIA
JUGOSŁAWIA
IKKA — BUDAPEST TUZEX — PRAHA
GENEX — Berlin
V/O VNESHPOSYLTORG — MOSKWA

EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo
Praça da Sé, 4.º — Tel.: 36-8530 — Caixa Postal 3950

Revolta no bloco Comunista

Nicolas Boér

Agência S. I. B. — Março — Há quatro anos, ou seja, a partir de 1964 — ano da deposição de Nikita Kruchev — os líderes soviéticos planejaram um "concílio ecumênico" comunista que, em face da heresia chinesa, iria restabelecer a "unidade monolítica" do movimento internacional revolucionário e o que é com ela idêntica, a hegemonia soviética. Esta ainda fora reconhecida na conferência mundial de 1957, realizada em Moscou, mas em 1960, por causa do já incipiente conflito sino-soviético, numa outra conferência só foi admitido o papel de "vanguarda" ao partido comunista da URSS. E já que os partidos "fraternos" não querem a unidade, por que isso significa hegemonia russa, até agora não foi possível realizar uma conferência cuja tarefa seria coordenar as atividades revolucionárias da Internacional Comunista em todos os continentes.

Os soviéticos esperam chegar mais próximo deste objetivo na reunião de Budapeste, que, em seu entender, deveria ter preparado a agenda do "concílio ecumênico" e mesmo elaborado as suas decisões, de forma que a tarefa desta teria se restringido à ratificação formal e possivelmente unânime dos pontos de vista de Moscou, aprovados na Capital húngara. Mas o conclave de Budapeste de 26 de fevereiro a 5 de março contentou-se em concordar com a idéia da realização da conferência mundial nos fins deste ano, a reunir-se em Moscou, mas deixou suspensa a questão do seu temário e mais ainda da sua orientação ideológica e política.

Se o conclave de Budapeste pode ser considerado um malogro do ponto de vista do imperialismo soviético, pode-se prognosticar a total frustração das expectativas moscovitas com relação ao futuro "concílio ecumênico". O conclave de Budapeste já fora apoiado apenas por 66 partidos "Fraternos", entre os 81 existentes. Não compareceram à capital húngara os representantes chineses, iugoslavos, norte-vietnamitas, norte-coreanos e cubanos. Abandonaram o seu recinto, em aberta e espetaculosa revolta, os romenos, acusando os soviéticos de terem adotado "táticas stalinistas de coação" de "haver preparado de antemão tôdas as decisões da conferência". Mas os romenos foram além disso, na medida em que exigiram dos delegados soviéticos e poloneses desculpas por terem criticado o partido comunista chinês, e que o representante sírio retirasse as invectivas que dirigiu contra a Romenia, arguindo-a de cumplicidade com o agressor israelense.

Trata-se de um acontecimento muito importante dentro do bloco comunista "monolítico" e religiosamente obediente aos ukazes de Moscou. Na década de 50, foram as nações que se revoltaram - muitas vêzes com armas em mãos - contra os regimes comunistas e seu sustentáculo, que criou e instalou por meio do Exército Vermelho, ocupante, no fim da Segunda Guerra Mundial, de seus países. Como se recorda, no começo de 1953 houve motins em Pilsen, Checoslováquia, a 17 de junho de 1953 explodiu uma revolta em Berlim Oriental, em junho de 1956, em Poznan, Polônia. Foram prelúdios do grave conflito polones-soviético, em outubro de 1956 e da insurreição nacional na Hungria que irrompeu a 23 de outubro de 1956. Desta, participaram todos os húngaros, mas sobretudo os operários e os camponeses, bem como os estudantes e os intelectuais, todos formados nas escolas marxistas. O mundo ainda não esqueceu a chacina que os tanques soviéticos organizaram nas ruas de Budapeste, ensanguentando também as planícies húngaras e deportando uma geração inteira para os campos de concentração da Sibéria.

O sangue dos mártires é semente da liberdade. Hoje os próprios regimes comunistas, premidos pelos anseios de liberdade das suas populações e já levando em conta os próprios interesses nacionais, ensaiam um incipiente inconformismo contra o poder soviético, tutelar e hegemônico. Entendem também, que mostrando sua crescente independência, poderiam espalhar o comunismo totalitário com maior facilidade, demonstrando que não são mais satélites do imperialismo soviético. De qualquer forma, a Romenia já em muitos pontos não obedece mais às diretrizes emanadas de Moscou. Estabeleceu relações diplomáticas com a Alemanha Ocidental e não se associou à campanha anti-israelense do bloco comunista.

Resta ver se Moscou ainda tem fôrça para aplicar represálias, passando a excomungar o satélite rebelde e herético como fez, exatamente há vinte anos, quando a Iugoslávia de Tito foi excluída do rebanho da ortodoxia soviética. Esta, é verdade, não muito depois, em 1955, foi agraciada pela absolvição de Moscou.

PÔRTO DE PARANAGUÁ

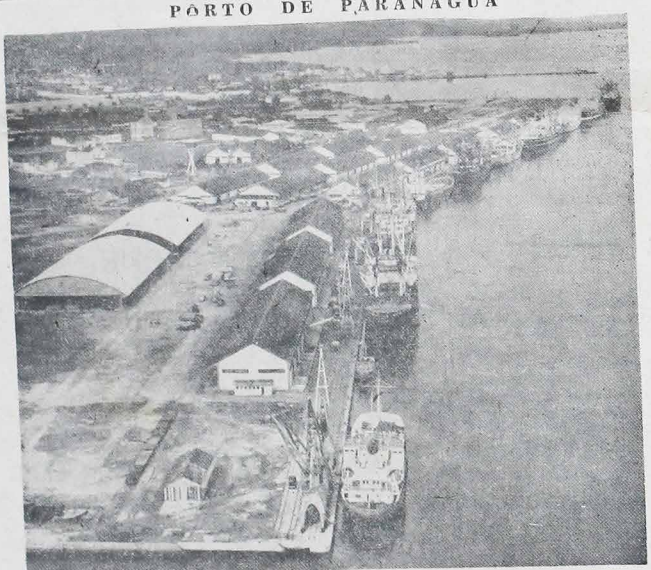

Situada no reentrante meridional do continente, a baía de Paranaguá aproxima o Grande Tronco Oceânico do interior da América do Sul, mais que qualquer outro pôrto do Atlântico. A excepcional posição geopolítica da cidade situada entre as maiores concentrações demográficas da Amércia Latina, veio somar-se à condição de entreposto de depósito franco da república irmã do Paraguai.

Reivindicações dos estudantes de Varsóvia

São os seguintes os principais ítens de manifesto aprovado esta semana pelos estudantes de Varsóvia a respeito de suas reivindicações: 1) que se revele o nome de quem chamou a polícia à Universidade, no dia 8 último, para reprimir manifestação estudantil não autorizada; 2) divulgação da lista dos universitários detidos; 3) identificação das pessoas que deram à imprensa informações "caluniosas" sôbre as manifestações, e 4) revelação das substituições a serem feitas na comissão de disciplina da Universidade.

REAÇÃO DO GOVÊRNO

São esperados novos expurgos nas Universidades, no govêrno e no próprio Partido, não sòmente de judeus, mas também de líderes da Comunidade Liberal Intelectual que resistiram aos esforços do Partido para eliminar os remanescentes de liberalização do "Outubro Polonês".

S. Paulo – Brasília em junho

Agência S.I.B. — Se o tempo permitir a rápida conclusão do trecho Pires do Rio - Brasília, o Departamento Nacional de Estradas de Ferro pretende fazer com que trens de carga façam o percurso São Paulo - Brasília já no próximo mês, em caráter experimental. Se tudo der certo, possìvelmente em junho terá início a ligação ferroviária com comboios de passageiros, entre esta Capital e o Distrito Federal.

Segundo os planos do DNEF, o trânsito de trens de carga já deverá estar regularizado em maio ligando a Estação da Luz à Capital Federal. Mas tudo depende do tempo, pois as chuvas já atrasaram muito a conclusão das obras no trecho Pires do Rio - Brasília.

Em condições normais, prevê-se que o percurso será coberto em 36 horas por trens de carga e em 26 por trens de passageiros. De início, estes últimos não terão o conforto desejável para um percurso tão longo, mas o DNEF pretende dotar a linha de modernos e luxuosos comboios de passageiros tão logo ela esteja definitivamente implantada.

Costa contra anistia

Embora disposto a prosseguir as gestões em prol da pacificação nacional, o govêrno federal deve manter a Constituição de 67 e as punições revolucionárias, segundo o governador Luiz Viana Filho anunciou ao senador Oscar Passos, presidente do MDB.

A CRUZ: UM CAMINHO PARA A LUZ

CLÁUDIO RONDELL

Dizem os entendidos que o mundo não se divide e gente que sofre e que não sofre, mas sim, em aquêles q sabem dar um sentido ao seu sofrimento e à sua cruz e aq les que não o sabem.

Nós todos sentimos em nossa vida estra tremenda re lidade do sofrimento: quanta doença que nos atrapal quanta desavença que não esperávamos, quanta angústia descontentamento contra tôda uma organização mund que não funciona como queríamos, que gera fome e injus no mundo em que vivemos.

Contudo, ao lado de nossa cruz, poir incrível que pare sempre estamos a programar para nós dias felizes, cheios alegria, em que tudo nos corra bem. Nós mesmos nos preendemos, desejando para nós a Luz, no meio de t cruz. Isto acontece por uma razão muito simples: fomos cr dos para a felicidade e alegria, para a Luz, para um es que não se corrompe; é por isso que o nosso desejo é sem irromper da Cruz para a Luz.

É preciso reconhecer que a nossa missão de construir mundo melhor, de menos guerra, menos desonestidade e me, de menos ódio e falsidade, de mais compreensão e tenticidade, se processa no meio de tôda a nossa pequ e fraqueza; daí a cruz sempre presente, cruz que o pro Cristo não pôde ausentar de sua vida dando-nos a Vida, t

Sofremos, mas vale a pena sofrer, se o nosso sofrim é o de um parto, isto é, de um mundo nôvo que quere construir. Se somos homens que sofremos por não nos tentarmos com muitas coisas que estamos vendo no mund lutamos por melhorá-las em nossa própria família e su dade em que vivemos, então somos os mais felizes, pa estamos trabalhando para o advento de mais Luz para humanidade.

A Quaresma que estamos vivendo nos traz um pensam to consolador: como Cristo que teve em sua vida a Cru Luz da Ressurreição, a cruz não pode ser riscada de vez nossa agenda; contudo, a cruz é apenas uma sombra, e há sombra onde existe o Sol e a Luz — (CIC).

Chove no Sul do País

A rigorosa estiagem que assola o sul do País, particularmente o Oeste de Santa Catarina e Rio Grande do Sul, parece chegar ao fim com as torrenciais chuvas que, começaram a cair sôbre a região. Essas precipitações já haviam sido previstas pelo Instituto Antares, de Montevidéu e pelo Instituto "Cousirat Araujo", de Pôrto Alegre, mas, ao que tudo indica, não chegaram a tempo de evitar os grandes prejuízos da lavoura, especialmente em Santa Catarina.

São Paulo terá quase 6 milhões

Até 31 de dezembro d ano — segundo cálculos Departamento de Estat e Documentação Social Prefeitura — o municíp São Paulo terá 5.733.57 bitantes: 2.903.229 mul e 2.835.324 homens e média diária de 4.983 soas em trânsito.

A população infanti- nil deverá ser de 528.5 zero a 3 anos, 976.128, 7 anos, 390.881, de 12 anos, e de 440.720, de 1 anos.

Um ano de realizações

RIO (Agência Nacional) — Ao completar, no dia 1 corrente, o seu primeiro aniversário, o Govêrno do Presi Costa e Silva pode apresentar um saldo positivo de re ções nos diferentes setôres da administração do país. Ao go dêsses doze mêses de trabalho árduo, apesar das enor dificuldades da atualidade brasileira, podem, o Govêrn povo colher os primeiros frutos de uma administração triótica, voltada exclusivamente para a solução dos re e graves problemas nacionais.

Inflexível no combate à inflação, enfermidade cr da economia brasileira, foi o atual Govêrno; ao mesmo te não descuidou do desenvolvimento do país, combatendo multâneamente, em duas frentes decisivas para a consol ção da grandeza do Brasil. Construindo novas estradas ficando e pavimentando antigas rodovias, acelerando o no de habitação, atento à segurança e à integração nacio aumentando a produção energética, melhorando os ser de saúde e ampliando os recursos educacionais, encon- o atual Govêrno empenhado num trabalho construtivo, resultados podem diluir-se sòmente aos olhos dos cr apressados, voltados apenas para o que ainda está por f

Existe, é preciso acentuar, uma ordem de prioridade está sendo rigorosamente obedecida. Cada obra é feita tempo, cada providência é tomada no momento opor os planos são executados com os recursos que lhes são nados, sem prejuízo da contenção inflacionária, com o vel sacrifício de muitos, mas, indiscutivelmente, em b cio de todo o povo, que vai colher amanhã os frutos d balhosa semeadura do momento.

Apesar das limitações impostas pelo austero regim parcimônia nas despesas públicas, a despeito do vulto gravidade dos problemas enfrentados com energia e de fazendo-se um ligeiro retrospecto dêsses 365 dias de Gr do Presidente Costa e Silva torna-se muito fácil identi em todos os setôres da administração muitas de suas zações, que representam apenas uma parcela do resg seus compromissos com o povo brasileiro.

Teatro do século VI descoberto por cientistas

As escavações levadas a efeito em Alexandria, no Egito, por arqueólogos poloneses, provocaram a descoberta de um teatro de mármore, construção única no antigo Egito, uma das mais interessantes descobertas dos últimos anos. Atualmente, ali prosseguem os trabalhos de conservação sob a direção do engenheiro Wojciech Kollataj, arquiteto geral. Os cientistas poloneses continuam, por outro lado, sondagens de verificações tendo por fim estabelecer as diferentes etapas da construção do teatro. A descoberta capital de uma moeda datando da época de Constantino II — 323 - 361 -, encontrada sob um dos assentos de mármore e de duas outras moedas datando de Justiniano I — 527 - 565-, encontradas nas ruinas, sob uma coluna, permitiu estabelecer a data "post quem" da última reconstrução do anfiteatro e confirmar as hipóteses dos cientistas poloneses a respeito do desmoronamento dessa construção que, segundo a opinião do professor Michalowski, deve ter-se produzido não antes do século VI e provàvelmente sòmente no século VII.

Em Palmira, no deserto sírio, os arqueólogos poloneses continuam efetuando os trabalhos de desembaraço da fachada do Grande Templo denominado dos Estandartes. Ali, além das descobertas muito interessantes, foram feitas importantes constatações sôbre a construção e a reconstrução dêsse templo.

Outra missão polonesa vem realizando, desde maio último, em Nea Paphos e Chipre escavações, não menos ricas em descobertas. A missão descobriu notadamente três novos mosáicos e uma série de esculturas em mármore provenientes do fim do período helênico e da baixa época romana.

Safra de milho vai a 50 milhões

A safra de milho deste ano deverá atingir 50 milhões de sacas, segundo informou a Coordenação da Política de Preços Mínimos do Banco do Brasil. Por outro lado, a produção de algodão de 1968 será tão grande que colocará o Paraná como o maior produtor do País, superando São Paulo.

Importante reunião

Estão reunidos em Washington os governadores dos principais bancos centrais da Europa Ocidental, para estudar, com os peritos financeiros norte-americanos, uma fórmula que suste a corrida e garanta a paridade de dólar.

Sem palavras...

PEDIDO

— O Senhor tem uma tuberculose galopante.

— Diga doutor não é possível pô-la a trote?

BOA MEMÓRIA

— Sabes, cada vez que te veja lembro-me do Mariano.

— Por que, pareço-me com êle?

— Não, é que êle também me deve cem cruzeiros.

SEGUNDA VISTA

— Foi um caso de primeira vista?

— Não, foi um segunda vista; da vez que a vi, não tinha dinheiro.